



W tym numerze:

- **PLON NIESIEMY, PLONI!**



– str. 9

- **Polsko-niemieckie partnerstwo**



– str. 3

- **Wyświetlacze już są**



– str. 4

- **Służba drugiemu człowiekowi**



– str. 10

- **Oliwier – sportowiec na medal!**



– str. 15

DOBRCZE ZASŁUŻENI



Na dożynkowej scenie w Ciochowicach. Od prawej: Andrzej Kurek, Grzegorz Nocoń oraz przedstawiciele Stowarzyszenia Ludzie Miasta.

„Bene Meritus” (z łac. dobrze zasłużony) to nagroda corocznie przyznawana przez Radę Powiatu Gliwickiego osobom, stowarzyszeniom i instytucjom, które najlepiej przysłużyły się społeczności naszego powiatu. W tym roku wręczona została podczas niedawnych dożynek powiatowych, obchodzonych wspólnie z gminą Toszek w Ciochowicach.

Otrzymali ją: w kategorii indywidualnej – Grzegorz Nocoń z Knurowa, a w kategorii zbiorowej – Stowarzyszenie Ludzie Miasta z Pysko-

wic. Symboliczne statuetki oraz dyplomy wręczył nagrodzonym Andrzej Kurek – przewodniczący Rady Powiatu Gliwickiego.

Nagrodzeni to nieprzeciętne osobowości i wspaniali ludzie. Grzegorz Nocoń jest wybitnym lekarzem, długoletnim ordynatorem Oddziału Chirurgii Ogólnej w Szpitalu w Knurowie. Bardzo cenią go pacjenci, którym poświęca wiele czasu i uwagi, ratując ich zdrowie i życie. Dzięki niemu na knurowskiej chirurgii chcą się leczyć chorzy nie tylko z powiatu gliwickiego, ale i całego województwa. Ma również

ogromne uznanie w środowisku lekarskim – wykształcił rzeszę chirurgów, którzy pracują dziś w szpitalach na Śląsku. Doktor Nocoń jest niekwestionowanym autorytetem medycznym i oddanym swej pracy lekarzem, a także prawdziwie dobrym człowiekiem, który poświęcając swój wolny czas nadzwyczajnie troszczy się o pacjentów.

Stowarzyszenie Ludzie Miasta działa w Pyskowicach od 6 lat, ale jego aktywność jest tak wielka, że wydaje się, iż funkcjonuje już o wiele, wiele dłużej. Stawia przy tym na aktywi-

zowanie mieszkańców, wciągając ich w swe akcje i wciąż nowe przedsięwzięcia. Działa na wielu polach, ale najbliższa jest mu działalność społeczna i kulturalna. To prawdziwa kopalnia pomysłów na wspieranie i edukowanie pyskowiczanki oraz dostarczanie im ciekawej rozrywki. Swoją pasją i zaangażowaniem stowarzyszenie skutecznie „zaraża” zarówno dzieci i młodzież, jak i dorosłych oraz seniorów.

Laureatom serdecznie gratulujemy!

(RG)

Witaj, szkoło!

Początek września to tradycyjnie czas rozpoczęcia nowego roku szkolnego w polskich szkołach. 3 września w szkolne mury zawitali również uczniowie powiatowych placówek oświatowych.

W Zespole Szkół im. I. J. Paderewskiego w Knurowie naukę rozpoczęło 150 pierwszoklasistów: – W I Liceum Ogólnokształcącym kontynuowane są tradycyjne kierunki kształcenia: humanistyczno-językowy, ścisły i przyrodniczo-medyczny – informuje dyrektor szkoły Dorota Gummienny i dodaje: – W Technikum nr 1 młodzież klas I będzie się kształcić w zawodach: logistyk (najchętniej wybierany kierunek – 36 chętnych), informatyk (niesłabnąca popularność: 30 przyjętych uczniów) oraz technik obsługi turystycznej. Uczniowie naszej szkoły i ich nauczyciele wychowania fizycznego tegorocznej jesieni otrzymają do dyspozycji kompleks zewnętrznych obiektów sportowych: bieżnię okólną, 100-metrową bieżnię do sprintu, skocznnię w dal, rzutnię do pchnięcia kulą i boisko do piłki nożnej

z nawierzchnią ze sztucznej trawy. Jest to tegoroczna – i z radością oczekiwana – największa inwestycja Powiatu Gliwickiego w knurowską bazę oświatową.

W placówce przed pierwszym dzwonkiem przeprowadzono również remont zaplecza pracowni chemicznej w budynku Liceum Ogólnokształcącego, tworząc profesjonalną i estetyczną przestrzeń laboratoryjną, wyposażoną m.in. w nowe dygestorium, meble i odczynniki. Zakupy zostały wykonane w ramach projektu unijnego „KORONA, czyli KOMPETENCJE, ROZWÓJ, NAUKA w szkołach specjalnych i ponadgimnazjalnych powiatu gliwickiego” – jego realizatorami są: Starostwo Powiatowe w Gliwicach, Zespół Szkół im. I. J. Paderewskiego w Knurowie, Zespół Szkół Zawodowych nr 2 w Knurowie, Zespół



W Zespole Szkół Zawodowych nr 2 w Knurowie podczas rozpoczęcia roku szkolnego uczniowie klas mundurowych odebrali awanse na wyższe stopnie.

Szkół im. M. Konopnickiej w Pyskowicach, Zespół Szkół Specjalnych w Knurowie i Zespół Szkół Specjalnych w Pyskowicach. Celem działań projektowych jest poprawa efektów kształcenia ogólnego w naszych powiatowych szkołach. Projekt jest realizowany w ramach Poddziałania 11.1.4. Poprawa efektywności kształcenia ogólnego Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Śląskiego na lata 2014-2020).

W Zespole Szkół Zawodowych nr 2 w Knurowie nowością w tym roku szkolnym jest projekt edukacyjny „ratownictwo medyczne”. Uczniowie zdobywają tu wiedzę z zakresu ratownictwa medycznego oraz innych nauk medycznych, regulacji prawnych oraz norm etycznych odnoszących się do wykonywania zawodu ratownika medycznego.

Dokończenie na str. 11

Wspólnie o problemach szpitali powiatowych

Pod koniec sierpnia zorganizowaliśmy w starostwie ważną konferencję, mającą na celu poprawę sytuacji szpitali powiatowych.

Jej tematem była sytuacja finansowa i perspektywa zagrożeń dla szpitali powiatowych województwa śląskiego po pierwszym półroczu funkcjonowania w systemie podstawowego szpitalnego zabezpieczenia. Wypracowaliśmy w efekcie 12 bardzo konkretnych propozycji zmian, które przesłane zostały do parlamentarzystów z naszego terenu.

Konferencja pozwoliła podsumować pierwszy okres funkcjonowania tych placówek w tzw. sieci szpitali powiatowych NFZ. Na naszym terenie działają dwa szpitale powiatowe, w Knurowie i w Pyskowicach. Gdy w październiku ubiegłego roku obydwie znalazły się w sieci, byliśmy zadowoleni, że będą miały dzięki temu zapewnione stabilne finansowanie. Jednak już pierwsze miesiące pokazały problemy, z jakimi muszą się borykać. Podobne, a czasami nawet zdecydowanie większe kłopoty mają wszystkie szpitale powiatowe nie tylko w województwie śląskim, ale i w Polsce.

W konferencji udział wzięli m.in. parlamentarzyści z naszego terenu – Barbara Dziuk, Jarosław Gonciarz, Wojciech Szarama, prof. Krystian Probiez i Szymon Sarré reprezentują-

– dr Michał Ekkert i w Pyskowicach – Leszek Kubiak, dr hab. Grzegorz Głód z Uniwersytetu Ekonomicznego w Katowicach, radny Sejmiku Województwa Śląskiego – Krystian Kielbasa oraz radni i członkowie Zarządu Powiatu Gliwickiego.

Jako pierwszy głos zabrał dr hab. Grzegorz Głód, który przedstawił m.in. specyficzną sytuację szpitali powiatowych, wynikającą z potrzeb pacjentów trafiających tu na leczenie. Założenia utworzenia tzw. sieci przedstawił Jerzy Szafranowicz. O problemach funkcjonowania szpitali powiatowych mówili Leszek Kubiak i dr Michał Ekkert, a w szerszym kontekście zagadnienie to przybliżył Józef Kurek. Barbara Dziuk przypominała, jak prowadzone były parlamentarne prace nad utworzeniem sieci. – Cieszę się, że nie padły tu żadne głosy przeciwne utworzeniu sieci – mówił senator prof. Krystian Probiez. – Większość spostrzegam jako konieczność jej modyfikowania.

Mam nadzieję, że konferencja przyczyni się do poprawy sytuacji szpitali, w których leczy się większość mieszkańców naszego powiatu.



WIEŚCI Z SESJI

Podczas sierpniowej sesji Rady Powiatu Gliwickiego podjęliśmy 9 uchwał i zapoznaliśmy się z sytuacją finansową dwóch jednostek organizacyjnych powiatu oraz szpitali w Knurowie i Pyskowicach. Nie zabrakło też sympatycznych akcentów.

Pierwszym z nich były podziękowania, złożone naszemu radnemu Marcinowi Broszowi (który jest trenerem „Górnika” Zabrze) przez Kasię Nalepę z Paczyny i jej mamę. Dziewczynka dziękowała za włączenie się klubu w akcję charytatywną, przeprowadzoną na festynie z okazji jubileuszu LKS „Ślązak” Bycina, gdzie zbierano środki na rehabilitację Kasi (więcej na ten temat piszemy na str. 14 – red.). Mama dziewczynki dziękowała też za pomoc drugiemu z naszych radnych, Józefowi Kruczkowi.

Wzruszające było pożegnanie się z Radą Powiatu Gliwickiego długoletniej dyrektorki Zespołu Szkół im. M. Konopnickiej w Pyskowicach, Elwiry Dersiewicz, która odchodzi na emeryturę. – Dziękuję za dobrą współpracę



Marcin Brosz dostał od mamy Kasi duże czerwone serce wdzięczności.

obowiązujących przepisów. Wyziliśmy także zgodę na wniesienie wkładu pieniężnego do spółki Szpital w Pyskowicach (więcej na ten temat niżej – przyp. red.)

Przypominam, że wszystkie uchwały, protokoły z sesji, interpelacje radnych i odpowiedzi na nie zamieszczone są w Biu-



Elwira Dersiewicz z pamiątkowym obrazem, na którym uwieczniony jest budynek „Konopnickiej”.

i wsparcie, jakiego Rada zawsze udzielała szkole – mówiła. Następnie wicestarosta Ewa Jurczyga przedstawiła nową dyrektorkę „Konopnickiej”, Edytę Mierzwę, pełniącą poprzednio funkcję szefowej Gliwickiego Ośrodka Metodycznego. – Kierowanie szkołą to duże wyzwanie – przyznała Edyta Mierzwa. – Postaram się jak najlepiej je wypełniać.

Z uwagą wysłuchaliśmy sprawozdań i informacji o sytuacji finansowej ZOZ-u w Knurowie, Szpitala w Pyskowicach, Szpitala w Knurowie oraz Powiatowej Biblioteki Publicznej w Gliwicach z siedzibą w Pyskowicach, obejmujących I półrocze 2018 r.



Od lewej: wicestarosta Ewa Jurczyga przedstawia Edytę Mierzwę.

letynie Informacji Publicznej Starostwa Powiatowego w Gliwicach.

Następna sesja zaplanowana została na 27 września.

Przewodniczący Rady Powiatu Gliwickiego
ANDRZEJ KUREK



Konferencja dała możliwość kompleksowej oceny warunków finansowania sieci szpitali.

cy posła Piotra Pyzika, dyrektor Śląskiego Oddziału Wojewódzkiego NFZ – Jerzy Szafranowicz, Bernadeta Skóbel ze Związku Powiatów Polskich, Józef Kurek – prezes Zarządu Związku Szpitali Powiatowych, prezesi szpitali w Knurowie

Propozycje koniecznych zmian zostały przesłane do parlamentarzystów z naszego terenu w celu doprowadzenia do ich realizacji. Ich pełną treść zamieszczamy na sąsiedniej stronie.

Starosta gliwicki **WALDEMAR DOMBEK**

Zdrowie w centrum uwagi

W sierpniu swe posiedzenia miało pięć komisji stałych Rady Powiatu Gliwickiego. Dwie z nich zapoznaly się z informacjami i sprawozdaniami finansowymi powiatowych placówek opieki zdrowotnej.

Punktem stałym na posiedzeniach wszystkich komisji było przyjęcie propozycji do projektu budżetu na 2019 r. Komisja Ochrony Środowiska, Rozwoju i Promocji skupiła się tylko na tej problematyce. Komisja Gospodarki zapoznała się ponadto z informacjami z działalności Referatu Gospodarki w Wydziale Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami oraz Powiatowego Ośrodka Dokumentacji Geodezyjnej i Kartograficznej za 2017 r. Komisja Edukacji analizowała informacje o przebiegu wykonania planu finansowego za I półrocze 2018 r. Powiatowej Biblioteki Publicznej w Gliwicach z siedzibą w Pyskowicach.

Wspomniane we wstępie sprawy opieki zdrowotnej były tematem obrad dwóch połączonych komisji – Komisji

Zdrowia oraz Komisji Budżetu i Finansów. Radni na ich wspólnym posiedzeniu 23 sierpnia zapoznali się z informacją o przebiegu wykonania planu finansowego za I półrocze 2018 r. Zespołu Opieki Zdrowotnej w Knurowie oraz sprawozdaniem dotyczącym sytuacji finansowej za ten okres Szpitala w Pyskowicach Sp. z o.o., a także sprawozdaniem dotyczącym realizacji Powiatowego Programu Przeciwdziałania Przemocy w Rodzinie w Powiecie Gliwickim na lata 2016-2022. Radnym w obradach towarzyszyły m.in. wicestarosta gliwicki Ewa Jurczyga i skarbnik Powiatu Gliwickiego, Maria Owczarzak-Siejko.

– Było to czterdzieste posiedzenie naszej komisji w tej kadencji – podsumowuje Leszek Kołodziej, przewodniczący Komisji Zdrowia. – Frekwencja była stuprocentowa, a dyskusja rzeczowa

i konstruktywna, jak zresztą zawsze na naszych posiedzeniach, bo jest to komisja, w której dobrze się pracuje. Rozpatrywaliśmy wiele spraw. Bardzo zaniepokoiła nas zła sytuacja Szpitala w Pyskowicach Sp. z o.o., którego sprawozdanie finansowe przedstawił prezes Leszek Kubiak. Spółka ta ma zadłużenie, choć w październiku ub. roku znalazła się

w sieci szpitali powiatowych finansowanych przez NFZ. Wynika ono z niedoszacowania kosztów funkcjonowania placówki przez NFZ – nie wzięto bowiem pod uwagę rosnących wynagrodzeń personelu medycznego ani innych kosztów, a przy tym nie są płacone tzw. nadwykonania. W tej sytuacji pozytywnie zaopiniowaliśmy projekt uchwały, która trafi na najbliższą sesję Rady Powiatu Gliwickiego. Ma on na celu dofinansowanie

szpitala kwotą 600 tys. zł. Powiat zwiększy w ten sposób kapitał zakładowy spółki, stając się właścicielem 600 udziałów, każdy po 1000 zł. Trzeba tu przypomnieć, że Powiat Gliwicki jest jedynym współnikiem spółki Szpital w Pyskowicach. Zawsze dużą wagę przykładaliśmy do tego, by nasi mieszkańcy mieli zapewnione dobre warunki leczenia, to jest kolejny krok w tym kierunku. **(RG)**



Podczas wspólnego posiedzenia Komisji Zdrowia oraz Komisji Budżetu i Finansów.

Polsko-niemieckie partnerstwo

Współpraca Powiatu Gliwickiego z dwoma niemieckimi partnerami ma się dobrze. Potwierdził to niedawny pobyt naszej delegacji w Powiecie Mittelsachsen.

Przedstawiciele Powiatu Gliwickiego wraz z Zespołem „Przebudzenie” z Pyskowic wzięli udział w uroczystościach z okazji 10-lecia Powiatu Mittelsachsen, zorganizowanych w dniach 17-19 sierpnia w miejscowości Mittweida.

Partnerski dla Gliwickiego, położony w Saksonii Powiat Mittelsachsen utworzony został 1 sierpnia 2008 r. z trzech wcześniejszych powiatów: Döbeln, Mittweida i Freiberg. Nasze partnerstwo trwa już jednak dłużej, bo od 2004 r., kiedy to Powiat Gliwicki podpisał Deklarację Współpracy z ówczesnym Powiatem Freiberg – i od tej pory rozwija się na wielu płaszczyznach.

Podczas wizyty z okazji jubileuszu kilkuosobowa delegacja Powiatu Gli-

wickiego wzięła udział m.in. w uroczystym odsłonięciu pamiątkowego obelisku przed dworcem kolejowym w Mittweidzie. Starosta naszego partnerskiego powiatu Matthias Damm i burmistrz Mittweidy Ralf Schreiber poprosili przy tym o asystę byłego, pierwszego starostę Powiatu Mittelsachsen, Volkera Uhliga oraz starostów współpracujących powiatów: Calw z Niemiec – Helmuta Rieggera i Gliwickiego – Waldemara Dombka, a także Michała Nieszporka, długoletniego, byłego starostę gliwickiego. Warto przypomnieć, że Powiat Gliwicki rozpoczął trwającą od 2009 r. współpracę z Powiatem Calw właśnie dzięki kontaktom, nawiązanym przy pomocy Powiatu Mittelsachsen.

– Gratuluję udanego przeprowadzenia reformy i scalenia trzech powiatów w jeden, którego jubileusz obecnie obchodzimy – mówił Waldemar Dombek. – Cieszę się, że nasze

samorządy ze sobą współpracują, co dobrze służy mieszkańcom. Dużą zasługę w tym mają starostowie Matthias Damm i Helmut Riegger – politycy, którzy zawsze szukają zgody, porozumienia i współpracy oraz odwołują się do tego, co nas łączy, a nie dzieli.

Te słowa Waldemara Dombka dotyczące pokojowego współdziałania zostały nagrodzone brawami, a następnie były wielokrotnie cytowane podczas dalszych uroczystości.

W czasie koncertu na rynku Mittweidy wystąpił Zespół „Przebudzenie” z MOKiS-u w Pyskowicach, kierowany przez Adama Wójcika. Zaprezentował bardzo różnorodny repertuar, na który złożyły się m.in. gospelowskie songi, znane utwory śpiewane po angielsku, francusku i niemiecku oraz musicalowe przeboje. Zespół zebrał burzę braw.

– Dziękujemy za zaproszenie – mówił następnego dnia przy pożegnaniu Adam Wójcik, zastępca burmistrza Pyskowic,

a z wykształcenia muzyk prowadzący od początku „Przebudzenie”. – Pobyt w Niemczech i występ na rynku w Mittweidzie na długo pozostanie nam w pamięci. Mam nadzieję, że jeszcze nieraz się spotkamy i będziemy mieli okazję tu zaśpiewać.



Starostowie partnerskich powiatów po uroczystym wpisie do księgi pamiątkowej z okazji jubileuszu.

Waldemar Dombek wraz z Michałem Nieszporkiem w imieniu mieszkańców Powiatu Gliwickiego przekazali Matthiasowi Dammowi symboliczną lampę wykonaną z węgla

meczek” w Kuźni Nieborowskiej, gdzie zasadzony został 29 sierpnia przez Waldemara Dombka i Macieja Gogullę, wójta Pilchowic, przy czym pomagali pracownicy i mie-



Kasztanowiec jadalny podarowany przez Powiat Mittelsachsen rośnie już przed DPS-em „Zameczek”.

kamiennego oraz obraz przedstawiający krajobraz naszego powiatu – podobnym obdarowali również Helmuta Rieggera. Z kolei Matthias Damm przekazał starostom współpracujących powiatów sadzonki kasztanów jadalnych. „Nasz” kasztan rośnie już w parku przy DPS-ie „Za-

szkańcy tego ośrodka. Warto podkreślić, że Pilchowice współpracują z gminą Bobritzsch-Hilbersdorf w Powiecie Mittelsachsen, a partnerstwo to nawiązane zostało dzięki Powiatowi Gliwickiemu i dobrze się rozwija.

(RG)



„Przebudzenie” z Pyskowic dało na scenie w Mittweidzie prawdziwy show.

12 koniecznych zmian

W Starostwie Powiatowym w Gliwicach odbyła się konferencja „Sytuacja finansowa i perspektywa zagrożeń dla szpitali powiatowych województwa śląskiego po pierwszym półroczu funkcjonowania w systemie podstawowego szpitalnego zabezpieczenia”, o której piszemy na str. 2. Oto sformułowana po niej lista zmian koniecznych do wprowadzenia w celu poprawy sytuacji szpitali powiatowych, przesłana do parlamentarzystów.

1. Jak najszybsze wprowadzenie uporządkowanego systemu wynagrodzeń dla wszystkich grup zawodowych jednostek ochrony zdrowia poprzez:

- wyeliminowanie dysproporcji stawki płacy zasadniczej pomiędzy rezydentami a lekarzami specjalistami;

- wyeliminowanie dysproporcji stawki płacy zasadniczej pomiędzy latami rezydentury. Na chwilę obecną lekarz rezydent na pierwszym roku rezydentury specjalizacji deficytowej ma wyższe wynagrodzenie od rezydenta tej samej specjalizacji na trzecim roku rezydentury (który jest już bardziej doświadczony) – sytuacja taka powoduje oczekiwania po stronie starszych rezydentów, iż powstała różnica mają pokrywać zakłady pracy, na co je na dzień dzisiejszy nie stać;

- pełne sfinansowanie ze środków NFZ podwyżek dla personelu, którego wynagrodzenie określone zostało przepisami ogólnymi, przyjęcie podobnej zasady jaka obowiązuje w chwili obecnej w przypadku wypłaty dodatku tzw. Zembalowego dla środowiska pielęgniarskiego, czyli pieniędzy wskazanych na ten cel;

- zmiana przepisów w zakresie ograniczenia pracy lekarzy specjalistów w ramach ich deklaracji otrzymywanego wynagrodzenia, z uwagi na spowodowanie tym olbrzymich braków kadrowych w wielu szpitalach, ujednoczenie i dostosowanie tych przepisów do warunków, jakie panują w ochronie zdrowia, żeby wykluczyć sytuacje absurdu i kryzysowe dla wielu placówek;

- weryfikacja obecnie obowiązujących norm zatrudnienia, które w przypadku ich kolejnych zwiększeń nawarstwia i tak już mocno odczuwalne braki kadrowe oraz powodują wzrost kosztów.

2. Weryfikacja obecnie obowiązujących wymogów NFZ w zakresie konieczności posiadania sprzętu i aparatury medycznej (zdarzają się przypadki, iż zakup danego urządzenia jest niezbędny tylko do spełnienia kryteriów formalnych przy procedurze konkursowej, a w praktyce wykorzystywany jest on sporadycznie i generuje tylko koszty związane z jego serwisowaniem i utrzymaniem).

3. Ujednoczenie wyceny świadczeń medycznych na terenie całego kraju, np. wyeliminowanie dysproporcji pomiędzy wyceną świadczeń w nocnej i świątecznej opiece medycznej.

4. Zmiana wyceny procedur medycznych poprzez uwzględnienie w ich wartości wzrastającego poziomu wynagrodzeń oraz wzrostu cen mediów, leków, sprzętu medycznego, celem zapewnienia możliwości i ciągłości udzielania świadczeń zdrowotnych zgodnie z zawartą umową oraz wzorem z Podstawowej Opieki Zdrowotnej. Automatyczny wzrost teje wyceny minimum raz w roku o wskaźnik inflacji lub też stałe podnoszenie wyceny świadczeń proporcjonalnie do wzrostu kosztów związanych z ich wykonaniem. Uwzględnienie współczynnikiem zwiększającym wycenę świadczeń medycznych dla grupy pacjentów najbardziej obciążonych, np. po 65 roku życia lub o dużej skali trudności.

5. Uproszczenie systemu rozliczeń udzielonych świadczeń medycznych, wyeliminowanie zbędnej biurokracji.

6. Zapłata za udzielone „ponadlimitowe” świadczenia zdrowotne wynikające z rozliczenia świadczeń w ramach umowy PSZ w okresie rozliczeniowym, chociażby w przypadkach procedur ratujących życie.

7. Zmiana okresu rozliczeniowego na minimum 12-miesięczny. Obecny podział na okresy rozliczeniowe powoduje, iż np. II półrocze obejmuje zarówno okres wakacji

jak i okres świąt grudniowych, gdzie jest oczywiste, iż pacjenci w tym czasie nie chcą być zapisywani na zabiegi planowe. Powyższe powoduje, iż w I półroczu mogą powstać ewentualne „nadwykonania” kontraktu, które nie zostają zapłacone, a w II półroczu „niedowykonania”, które będą miały znaczenie przy ustalaniu kolejnej wysokości ryczałtu na następny okres rozliczeniowy. Okres 12 miesięcy pozwala na optymalizację przyjęć pacjentów biorąc pod uwagę okresy urlopowe, czy też świąteczne, zarówno po stronie zatrudnionego personelu, jak i pacjentów.

8. Wprowadzenie obiecywanej przez Ministerstwo Zdrowia zaliczkowej zapłaty w połowie miesiąca i skrócenie terminu płatności za faktury do 7 dni od wpływu do NFZ (tym bardziej, że możliwość generowania faktur często jest blokowana z różnych powodów, wynikających bezpośrednio z elektronicznego systemu rozliczeń) – powyższe wpłynęłoby na zwiększenie płynności finansowej jednostek.

9. Zmiana sposobu kształcenia lekarzy poprzez jego skrócenie przy jednoczesnym obowiązku odbywania praktyk, staży i rezydentur, także na poziomie szpitali powiatowych. Dodanie do programu specjalizacji w zakresie chorób wewnętrznych, chirurgii ogólnej, chirurgii urazowej obowiązku pracy/staży w Szpitalnym Oddziale Ratunkowym.

10. Zwiększenie limitów miejsc na studia lekarskie. Należy rozważyć także

ograniczenie ilości obecnie funkcjonujących specjalizacji - posiadamy największe rozdrobienie specjalizacji lekarskich w całej Europie.

11. Rozważenie możliwości powrotu do kształcenia zawodowego pielęgniarek na poziomie szkół zawodowych, rozszerzenie godzin kształcenia w trybie magisterskim o godziny specjalizacyjne. Powyższe dало бы szanse, iż kończąc studia magisterskie pielęgniarka posiadałaby już specjalizację.

12. Wyłączenie publicznej ochrony zdrowia (w tym również spółek samorządowych) z podległości pod Ustawę o terminach zapłat w transakcjach handlowych z dnia 08.03.2013 r. wraz z późniejszymi zmianami.

Większość naszych jednostek boryka się z problemami finansowymi ze względu na zbyt niską wycenę procedur medycznych, tym samym nieobca jest możliwość występowania zatorów płatniczych i regulowania zobowiązań po terminie ich zapadalności. Wspomniana ustawa powoduje znaczne uszczuplenie naszych środków finansowych, gdyż poza odsetkami za opóźnienie w zapłacie dopuszcza możliwość naliczania kar finansowych z ww. tytułu. W ten sposób środki finansowe, które powinny być przeznaczone na leczenie pacjentów, czy też poprawę dostępności do usług medycznych są kierowane na spłatę kar, które najczęściej naliczane są przez duże, specjalistyczne jednostki, hurtownie z lekami i sprzętem medycznym.

Spełniłem, co obiecałem

Rozmowa z KRZYSZTOFEM LEŚNIEWSKIM, radnym Rady Powiatu Gliwickiego

- Uczniowie, którzy we wrześniu rozpoczęli naukę w Zespole Szkół Zawodowych nr 2 w Knurowie i wiążą swą przyszłość zawodową z górnictwem, mają zapewnione stypendia. Ma Pan w tym swój udział.

- Zabiegałem o to jako związkowiec – jestem nim bowiem od dawna, pełniąc obecnie funkcję przewodniczącego NSZZ „Solidarność” KWK „Knurów-Szczygłowice” Ruch „Knurów”, a także będąc redaktorem naczelnym miesięcznika „Solidarność Górnicza”. Jednym z moich haseł wyborczych, gdy kandydowałem do Rady Powiatu Gliwickiego jesienią 2014 roku, było przywrócenie tego, co niegdyś było normą w szkołach górniczych – gwarancji pracy i stypendiów. Cieszę się, że udało się to osiągnąć dzięki porozumieniom podpisanym przez Powiat Gliwicki z Jastrzębską Spółką Węglową SA.

- Proszę przypomnieć, kto dzięki temu nabył prawo do stypendium.

- Stypendia w wysokości 250 zł miesięcznie na jednego ucznia są wypłacane począwszy od roku szkolnego 2018/2019 w Zespole Szkół Zawodowych nr 2 w Knurowie, którego organem założycielskim jest Powiat Gliwicki. Otrzymują je osoby przygotowujące się do podjęcia pracy w JSW – uczące się zarówno w branżowej szkole I stopnia w zawodzie ślusarz, jak i w technikum w zawodzie technik górnictwa podziemnego. Ponadto po zakończeniu każdego roku szkolnego Spółka przyzna nagrodę specjalną dla trzech najlepszych uczniów klas górniczych w wysokości 1 500 zł, 1 000 zł oraz 800 zł brutto.

- Wcześniej absolwenci tej szkoły otrzymali gwarancję zatrudnienia w kopalniach JSW.

- W ubiegłym roku Spółka zawarła porozumienie z Powiatem Gliwickim gwarantujące zatrudnienie tym absolwentom „branżówki” z knurowskiego zespołu szkół, którzy od roku 2016/2017 kształcą się w zawodach związanych z górnictwem. W lutym br. zostało ono uzupełnione o aneks, w którym objęci zostali nim również uczniowie kolejnego rocznika tej szkoły oraz technikum. Jednak Spółka już wcześniej wcieliła w życie zapisy tego porozumienia, nie czekając na osoby z tych roczników. We wrześniu

ub. roku zatrudniła kilkudziesięciu absolwentów ZSZ nr 2 w Knurowie, a niedawno dołączyło do nich kolejnych kilkudziesięciu. Wszyscy są zadowoleni, bowiem JSW to dobry i pewny pracodawca. Także Spółka ma powody do satysfakcji, mając pewność, że zatrudnia dobrze przygotowanych fachowców.

- Powrócili więc rozwiązania, które już kiedyś w szkolnictwie górniczym były normą.

- Tak, uczniowie szkół górniczych mieli przed laty zarówno stypendia, jak i gwarancje zatrudnienia. Potem jednak nastąpił odwrót od tego.

Cieszę się, że mogłem się przyczynić do przywrócenia tych dobrych i sprawdzonych rozwiązań w naszym powiecie.

- Uczniowie Zespołu Szkół Zawodowych nr 2 w Knurowie, szczególnie klas mundurowych, znają też Pana z innej strony – jako fundatora rockowych koncertów patriotycznych...

- To z kolei wynika z moich prywatnych zainteresowań. Odkąd byłem w wojsku w latach 1985-87, mam sentyment do munduru, więc klasy mundurowe są mi bardzo bliskie. Jestem patriotą, czego nigdy nie kryję, ale nie lubię wielkich słów z tym związanych. Uważam, że lepiej trafi do młodzieży żywa, ekspresyjna muzyka w wykonaniu kapel, które śpiewają o rzeczach ważnych dla Polaków. Dlatego część moich diet radnego przeznaczyłem na to, by w ZSZ nr 2 w Knurowie mogły wystąpić takie zespoły jak „Forteca” i „Pozytywka”.

- Zajmował się Pan też w powiecie sprawami ekologii.

- Głównie pod kątem niskiej emisji. Nie można bowiem dłużej tolerować tego, że mieszkańcy palą w piecach czym popadnie, co sprawia, iż w okresie grzewczym nie ma u nas czym oddychać. Dlatego zaangażowałem się w prace powołanego przez starostę Zespołu roboczego ds. ograniczenia niskiej emisji, a następnie klastra „Przyjazna energia w Powiecie Gliwickim” oraz w organizację I Targów Energetycznych Powiatu Gliwic-



Krzysztof Leśniowski podczas rockowego i patriotycznego koncertu zespołu Forteca, który zorganizował w Zespole Szkół Zawodowych nr 2 w Knurowie.

kiego. Uważam, że musimy szukać takich rozwiązań, które zapewnią nawet tym najbiedniejszym, palącym w piecach śmieciami, tanie możliwości ogrzewania swych mieszkań i domów. Bazą do tego na pewno powinien być węgiel, bo to nasze, najtańsze i łatwo dostępne paliwo. Trzeba go spalać w wysoko wydajnych, ekologicznych piecach, które umożliwią zlikwidowanie niskiej emisji.

- Jest Pan też zwolennikiem szukania oszczędności w powiatowym budżecie.

- Cieszę się, że udało mi się znaleźć kilka rozwiązań służących lepszemu wykorzystaniu środków z budżetu powiatu, m.in. przy remoncie willi na terenie Szpitala w Knurowie czy też – będącej w toku – sprawie nowej lokalizacji Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej w tym mieście. Budżet powiatu jest bowiem niewielki, a potrzeb wciąż przybywa.

- Była to Pańska pierwsza kadencja w Radzie Powiatu Gliwickiego. Czy będą następne?

- Nie, nie startuję w nadchodzących wyborach samorządowych. Przede mną nowe, inne wyzwania. Kończę pracę w Radzie Powiatu Gliwickiego z poczuciem, że zrealizowałem wszystkie swe hasła wyborcze. Chcę w tym miejscu podziękować wszystkim, z którymi mogłem pracować w tym czasie – radnym, pracownikom starostwa i samorządowcom – za wspaniałe współdziałanie podczas mijającej kadencji. (RG)

Wyświetlacze już są!

Przy drodze powiatowej nr 2980S ul. Aleja Piastów w Knurowie-Szczygłowicach zamontowane zostały dwa wyświetlacze prędkości. Przedsięwzięcie jest odpowiedzią na petycję mieszkańców Szczygłowic, którzy liczą na to, że poprawi się bezpieczeństwo na drodze w tym rejonie.

Kwestia bezpieczeństwa na Alei Piastów niejednokrotnie poruszana była podczas różnych zebrań. To miejsce, gdzie często dochodzi do wypadków, kolizji i potrażeń.

- Po rozmowach z mieszkańcami Szczygłowic postanowiłem złożyć wniosek dotyczący montażu wyświetlaczy prędkości na naszym osiedlu w ramach „Inicjatywy samorządowej”, pod którym podpisało się ponad 300 mieszkańców – informuje Zdzisław Błaszczak, mieszkaniec Szczygłowic.

Wniosek został przekazany do zarządcy drogi, czyli Zarządu Dróg Powiatowych w Gliwicach. Inicjatywa ta spotkała się z przychylnością zarówno władz Powiatu Gliwickiego, jak i Miasta Knurów, które wspólnie sfinansowały wykonanie zadania pn. „Zabudowa edukacyjnych wyświetlaczy prędkości przy drodze powia-

towej nr 2980S ul. Al. Piastów w Knurowie”.

Pod koniec sierpnia na ul. Aleja Piastów stanęły wyczekiwane przez mieszkańców dwa wyświetlacze prędkości. Pierwszy zlokalizowany jest przed przejściem dla pieszych na wysokości bloku nr 12 (w kierunku Knurowa), zaś drugi – na wysokości sklepu „Markus” ul. Lignozy 63 (jadąc w kierunku Wilczy).

- Wyświetlacze prędkości mają za zadanie dyscyplinować kierowców do przestrzegania przepisów ruchu drogowego. Cieszymy się, że udało się zamontować je w Szczygłowicach. Za każdym razem, gdy kierowca przekroczy dozwoloną prędkość, zobaczy na tablicy odpowiedni komunikat. Mamy nadzieję, że to spowoduje większą świadomość kierowców i ostrożność na drodze – dodaje Zdzisław Błaszczak. (SN)



Zdzisław Błaszczak cieszy się, że zwiększyło się bezpieczeństwo na Alei Piastów.

Coraz bliżej rozwiązania problemu

Katowicki Oddział Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad wykonał już dokumentację dotyczącą hałasu, emitowanego przez wiadukt w ciągu autostrady A1 nad zbiornikiem Moczury w Knurowie.

- To przybliży nas do rozwiązania problemu, który od dawna uprzykrza życie mieszkańcom tej części miasta – mówi wicestarosta gliwicki Ewa Jurczyga. – Cieszę się, że nasze interwencje odniosły skutek.

Powiat Gliwicki zajął się tą sprawą, gdy w sierpniu 2016 r. zgłosił ją radny miejski Andrzej Porada. – Co

prawda nie leży ona w kompetencjach powiatu, ale postanowiliśmy pomóc mieszkańcom Knurowa, którzy na hałas narażeni są od 2009 r. Po interwencjach, które podjęłam wspólnie z posłem Piotrem Pyzikim oraz radnym Sejmiku Województwa Śląskiego, Krystianem Kielbasą, sprawa ruszyła z miejsca – przypomina Ewa Jurczyga.

Minister środowiska zobowiązał GDDKiA do wykonania przeglądu ekologicznego wiaduktu do 30 września br. Opracowanie zostało ukończone



- O wynikach przeglądu ekologicznego oraz koncepcji wyciszenia hałasu poinformujemy na spotkaniu, które wzorem ubiegłego roku zorganizujemy dla zainteresowanych stron, gdy tylko zostaną one opracowane przez GDDKiA – zapewnia Ewa Jurczyga. (RG)

Wycieczka do Nysy

Podczas wakacji mieszkanki Domu Pomocy Społecznej „Ostoja” w Sońnicowicach miały okazję zwiedzić Nysę.

Wycieczka zorganizowana została 18 lipca. Nysa to przepiękne miasto, już w XVI w. uznawane za perłę architektur



W wagoniku ciuchci miejskiej w Nysie.

chitektury śląskiej. Dzięki wspaniałym zabytkom, głównie architektury sakralnej, Nysa zyskała miano „Śląskiego Rzymu” czy „Śląskich Aten”.

Mieszkanki „Ostoi” poznały Nysę jadąc miejską ciuchcią z przewodnikiem. Ciuchcia dowiozła dziewczyny na przystań nad Jezioro Nyskie, gdzie czekał na nie statek wycieczkowy Gracja, którym odbyły rejs po jeziorze. Po rejsie przyszedł czas na spacer po zabytkowym centrum miasta, a następnie był dobry obiad i lody.

- Potem niestety trzeba było już wracać do domu – mówi Bogusława Bogucka-Szydło z DPS-u „Ostoja”. – Dziękujemy wszystkim, którzy przyczynili się do zorganizowania wycieczki, a szczególnie Stowarzyszeniu na rzecz Osób z Upośledzeniem Umysłowym „Nadzieja” w Sońnicowicach za finansowe wsparcie. (RG)

Bardzo potrzebny oddział

Normalnie funkcjonuje VIII Oddział Internistyczny w Szpitalu Psychiatrycznym w Toszku, z usług którego korzystają nie tylko pacjenci tej placówki, ale też mieszkańcy naszego powiatu. A jeszcze w ub. roku groziła mu likwidacja.

- To wspaniale, że oddział przetrwał – mówi Krystian Kiełbasa z Proboszczowic, radny Sejmiku Województwa Śląskiego. – Jest bardzo potrzebny. Szpitale w Knurowie, Pyskowicach i Toszku leczą więcej pacjentów internistycznych, niż przewiduje NFZ, mając rocznie ok. tysiąca tzw. nadwykonań. Gdyby jeszcze zabrakło oddziału internistycznego w Toszku, nasi mieszkańcy musieliby szukać pomocy gdzieś daleko poza granicami powiatu.

Zimą ub. roku w obronie „interny” funkcjonującej w toszeckim szpitalu frontem stanęli mieszkańcy i samorządowcy. Oddział miał być zlikwidowany, bo nie mieścił się w nowych ramach, jakie NFZ opracował w związku z planowanym wejściem w życie tzw. sieci szpitali powiatowych. 23



W Szpitalu Psychiatrycznym w Toszku ocalał cieszący się dobrą opinią pacjentów oddział internistyczny.

lutego 2017 r. Rada Powiatu Gliwickiego podjęła uchwałę stanowczo przeciwstawiającą się likwidacji tego oddziału. Starosta gliwicki Waldemar Dombek zorganizował też spotkanie z dyrektorem śląskiego oddziału NFZ, na którym parlamentarzyści i przedstawiciele władz wojewódzkich poparli stanowisko Powiatu Gliwickiego. Oddział przetrwał.

- Na „internie” mamy obecnie, tak jak i poprzednio 28 łóżek – mówi za-

stępca dyrektora Szpitala Psychiatrycznego w Toszku, Erwin Janysek. – Z szerokiego leczenia internistycznego korzystają zarówno nasi pacjenci, jak i mieszkańcy Toszka oraz innych miejscowości. Wykonywane są tu badania gastroscopowe i kolonografia, mamy pracownię USG i RTG. Oddział dyżuruje całodobowo, przyjmujemy też nagłe przypadki, w sytuacjach zagrożenia życia z powodu schorzeń internistycznych. (RG)

Program przeciwdziałania boreliozie

Powiat Gliwicki oraz Zespół Opieki Zdrowotnej w Knurowie uprzejmie informują, że w miesiącach wrzesień i październik 2018 r. zostanie przeprowadzony program polityki zdrowotnej w zakresie przeciwdziałania boreliozie na rzecz mieszkańców Powiatu Gliwickiego.

Głównym celem programu jest wykrycie boreliozy poprzez wykonanie badań laboratoryjnych testem ELISA klasy IgG i IgM oraz podniesienie świadomości mieszkańców na temat zapobiegania tej chorobie. Kwalifikacja uczestników do badania odbędzie się za pośrednictwem ankiety oceny ryzyka wystąpienia choroby odkleszczowej – boreliozy z wyrażeniem zgody pacjenta na udział w programie i przeprowadzenie badania diagnostycznego. Z bezpłatnego badania będą mogły skorzystać osoby pełnoletnie zakwalifikowane do takiego badania, bez względu na płeć i stan zdrowia.

Edukacja skierowana będzie do mieszkańców Powiatu Gliwickiego pragnących poszerzyć wiedzę w zakresie zapobiegania boreliozie i innym chorobom odkleszczowym. Odbędzie

się w formie spotkań, na których zostanie przeprowadzona edukacja na temat profilaktyki zarówno swoistej, jak i nieswoistej chorób odkleszczowych, głównych objawów boreliozy oraz odpowiedniego postępowania w przypadku ukąszenia. Dostępne będą broszury, ulotki zawierające podstawowe informacje na temat boreliozy oraz innych chorób przenoszonych przez kleszcze.

Czas realizacji programu przewidziany jest od 1 września do 31 października 2018 r.

Terminy przeprowadzenia spotkań oraz wykonania badań laboratoryjnych będą podawane sukcesywnie do wiadomości mieszkańców Powiatu Gliwickiego. Mieszkańcy poszczególnych gmin będą zapraszani do programu poprzez uruchomienie lokalnych źródeł informacji tj.: prasa

lokalna, ośrodki zdrowia, plakaty informujące o spotkaniach, samorząd terytorialny.

Jednocześnie przypominamy, w przypadku boreliozy profilaktyka czynna (szczepienna) jest niedostępna.

Właściwe postępowanie polega więc głównie na zapobieganiu boreliozie poprzez edukację w zakresie profilaktyki chorób odkleszczowych, która obejmuje:

- stosowanie odpowiedniej odzieży ochronnej podczas przebywania w lesie lub na jego obrzeżach przez osoby pracujące lub odpoczywające w kompleksach zielonych (np. rolnik, leśnik, zbieracze runa leśnego itp.);
- odpowiednie postępowanie po powrocie z lasu, innych terenów zielonych;
- odpowiednie usuwanie kleszczy przyklejonych do ciała;
- stosowanie substancji odstraszających kleszcze.

SERDECZNIE ZAPRASZAMY

Willa Szpitala w Knurowie jak nowa

Zakończył się remont przeszło stuletniej willi Szpitala w Knurowie.

Budynek powstał w 1912 r. i znajduje się w strefie ochrony konserwatorskiej. W zamyśle architektonicznym stanowił mieszkanie dla dyrektora szpitala oraz jego rodziny i taką też funkcję pełnił przed laty, potem zaś zaczął służyć pacjentom. Obiekt posiada dwie kondygnacje naziemne i jedną podziemną oraz dwa poziomy strychy. Prace remontowe objęły przebudowę dachu, wymianę stolarki okiennej oraz renowację elewacji budynku. Prowadzone były od marca do lipca br. Kosztowały ponad 600 tys. zł. Środki na ten cel pochodziły z budżetu Powiatu Gliwickiego.

Szpital w Knurowie jest spółką z o.o. Większość jej udziałów należy do pracowników, a Powiat Gliwicki

Szpital systematycznie się zmienia – zarówno jeśli chodzi o wygląd zewnętrzny budynków, jak i o ich wnętrza. Placówka regularnie wzbogaca się też o nowy sprzęt – kolejna jego partia pojawi się na oddziałach już niebawem.

- Dotyczy to pracowni endoskopowych oraz bloku operacyjnego – dodaje dr n. med. Michał Ekkert, prezes Szpitala w Knurowie. – Kompleksowo nowe wyposażenie obejmuje też oddział wewnętrzny, będą również nowe łóżka porodowe oraz sprzęt do monitorowania ciąży. Tym wyposażeniem obdarował nas Powiat Gliwicki, za co serdecznie dziękujemy w imieniu pacjentów.



Odnowiona willa cieszy już nowym wyglądem.

ma w nich 21-procentowy udział. W całości natomiast należą do powiatu nieruchomości mieszczące szpital.

- Dla nas najważniejsze jest to, by wszystko, co stanowi własność powiatu, czyli budynki szpitalne zabezpieczyć przed destrukcyjnym wpływem czasu – mówi wicestarosta Ewa Jurczyga. – Zależy nam bardzo na zapewnieniu pacjentom jak najlepszych warunków.

- Powstaną tu nowe poradnie, jak również przeniesione będzie laboratorium mieszczące się w budynku głównym szpitala – informuje Łukasz Połatyński, p.o. zastępcy dyrektora ds. administracyjno-technicznych Szpitala w Knurowie.

Wiekowe budynki, wchodzące w skład kompleksu szpitalnego, wymagają stałych remontów. Trzeba je też dostosowywać do nowych potrzeb i wymogów, jakim musi sprostać placówka. Wiąże się to z wielomilionowymi inwestycjami, które trzeba będzie tu przeprowadzić w najbliższych latach.

- Po to, by przebiegało to płynnie i było prowadzone w jak najbardziej racjonalny sposób, powołano specjalny zespół, który opracuje koncepcję modernizacji szpitala – wyjaśnia Ewa Jurczyga. – W jego skład wchodzi pracownicy starostwa i szpitala.

(RG, SN)

Pielgrzymują biegiem

Kolejne sztafety biegowe odbywają pielgrzymi, którym przewodzi Rycerz Komandor Orderu Jasnogórskiej Bogurodzicy, Marian Płaszczk z Knurowa.

W lipcu grupa biegaczy złożona z knurowian, a także dołączających do nich osób z Częstochowy, Piekarska Śląskich i Tarnowa, pokonała trasę z Częstochowy do słowackiego Šaština. Byli wśród nich też dwaj rowerzyści.

- Wybraliśmy Šaština, bo to wspaniałe miejsce – mówi Marian Płaszczk. – Znajduje się tu XVIII-wieczne sanktuarium Matki Bożej Siedmiobolesnej, patronki Słowacji, będące od niedawna (jak Jasna Góra od wieków) pod opieką zakonu paulinów.

Liczącą 450 km trasę z Częstochowy do Šaština biegacze pokonali wymieniając się co 5 km. Po drodze odwiedzili liczne świątynie, m.in. kościół pw. św. Cyryla i Metodego w Knurowie czy Górę św. Anny.

A już 29-30 września biegający pielgrzymi wezmą udział w kolejnej sztafecie. Tym razem pokonają trasę z Jasnej Góry do Bazyliki Archikatedralnej św. Stanisława i św. Wojciecha w Krakowie. Bieg ten uczci 100-lecie Niepodległości Polski, a patronat narodowy objął nad nim prezydent RP Andrzej Duda.

(RG)



Pielgrzymi u celu w słowackim sanktuarium w Šaštynie.

EKO - Wiadomości

POWIATU GLIWICKIEGO

Rusza program „Czyste Powietrze”

We wrześniu rozpocznie się przyjmowanie wniosków w ramach rządowego programu „Czyste Powietrze”.

O programie informowaliśmy już w poprzednim wydaniu „EKO-Wiadomości Powiatu Gliwickiego”. Jest on odpowiedzią na coraz gorszy stan powietrza w naszym kraju. Skierowany jest

W ramach programu można otrzymać dofinansowanie do wymiany ogrzewania i termomodernizacji budynków. Stanowiąc ono ma od 30 do 90 proc. kosztów kwalifikowanych

generacji opalanych paliwem stałym na kotły gazowe kondensacyjne, systemy ogrzewania elektrycznego, kotły na paliwo stałe (spełniające założenia Programu), węzły ciepłownicze i pompy ciepła, a także na prace termomodernizacyjne polegające m.in. na dociepleniu przegród zewnętrznych/wewnętrznych budynku i wymianie/montażu stolarki zewnętrznej. W ramach Programu możliwy będzie również zakup i montaż kolektorów słonecznych oraz mikroinstalacji fotowoltaicznej – jednak wyłącznie w formie pożyczki.

Wnioski o dofinansowanie można składać w Wojewódzkich Funduszach Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej oraz w Banku Ochrony Środowiska.

WFOŚiGW w Katowicach rozpoczął już cykl spotkań w ramach programu „Czyste Powietrze”, na których m.in. podawane są informacje, jak wypełnić wniosek o dofinansowanie. Pierwsze spotkania odbyły się też w Gliwicach i Pyskowicach, o kolejnych na bieżąco można dowiadywać się na stronie www.wfosigw.katowice.pl. Uruchomiona już została Infolinia programu – jej nr to 32 60 32 252. Dodatkowych informacji udziela Aleksandra Kuszka, tel. 32 60 32 253, email: a.kuszka@wfosigw.katowice.pl.

(RG)



Na rynku jest wiele pieców, kotłów itp., które mogą zastąpić przestarzałe „kopciuchy”, o czym mogliśmy się przekonać np. podczas I Targów Energetycznych Powiatu Gliwickiego. Rządowy program ma sprawić, by było na nie stać nawet najuboższych.

do właścicieli domów jednorodzinnych i osób planujących budowę domu. Jego realizację zaplanowano na 10 lat. Łączny budżet programu ma wynieść 103 mld zł – 63,3 mld zł z tej kwoty przeznaczone zostanie na dotacje, a 39,7 mld zł na zwrotne pożyczki. Doliczając do tego wkład własny beneficjentów programu, łączne inwestycje w „czyste powietrze” wyniosą rekordową sumę 132,8 mld zł.

inwestycji, których wartość minimalną określono na 7 tys. zł, a maksymalną na 53 tys. zł. Wysokość wsparcia zależy przy tym od kwoty miesięcznego dochodu przypadającego na jedną osobę w gospodarstwie domowym – ma to na celu zmniejszenie w naszym kraju tzw. ubóstwa energetycznego.

Dofinansowanie przyznane zostanie na wymianę źródeł ciepła starej

21 września do akcji przystąpią m.in. nasi uczniowie i mieszkańcy domów pomocy społecznej

Wspólnie posprzątamy nasz powiat!

Powiat Gliwicki kolejny raz włącza się w ogólnopolską akcję „Sprzątanie Świata – Polska”.

rowskiej oraz Domu Pomocy Społecznej dla Dzieci i Młodzieży w Pilchowicach.



Co roku w akcji biorą udział m.in. uczniowie powiatowych szkół w Knurowie i Pyskowicach.

Na naszym terenie akcja tradycyjnie nosi nazwę „Sprzątamy Powiat Gliwicki” i jest skierowana do uczniów powiatowych szkół ponadgimnazjalnych i specjalnych oraz mieszkańców domów pomocy społecznej: Zespołu Szkół im. I. J. Paderewskiego w Knurowie, Zespołu Szkół Zawodowych nr 2 w Knurowie, Zespołu Szkół Specjalnych w Knurowie, Zespołu Szkół im. Marii Konopnickiej w Pyskowicach, Zespołu Szkół Specjalnych w Pyskowicach, Domu Pomocy Społecznej „Ostoja” w Sośnicowicach, Domu Pomocy Społecznej „Zameczek” w Kuźni Niebo-

Celem tegorocznej akcji jest propagowanie selektywnej zbiórki odpadów.

Na powiatową akcję składają się: sprzątanie w terenie, które odbędzie się 21 września oraz konkurs na pracę plastyczną, nawiązującą do tegorocznego hasła ogólnopolskiej akcji – „Akcja – Segregacja”.

Regulamin konkursu dostępny jest na stronie internetowej www.powiatgliwicki.pl w zakładce Konkursy.

(SN)

Ekologiczny radiowóz

Hybrydowa toyota auris touring sports od półtora miesiąca jest na wyposażeniu Komisariatu Policji w Knurowie.

Radiowóz został zakupiony ze środków Komendy Wojewódzkiej Policji w Katowicach oraz Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej, a także samorządów gmin Knurów, Gierałtowie i Pilchowice, które przeznaczyły na ten cel po 12 tys. zł.

Oficjalne przekazanie samochodu policjantom z knurowskiego komisariatu odbyło się 20 lipca. Wzięli w nim udział komendant miejski

policji w Gliwicach Marek Bajcer i komendant knurowskiego komisariatu Janusz Słowiński oraz przedstawiciele gmin, które współfinansowały zakup: wójt Gierałtowie Joachim Bargiel, zastępca prezydenta Knurowa Barbara Zwierzyńska i zastępca wójta Pilchowic Aleksandra Skwara.

Walory auta chwalił komendant Marek Bajcer. – Podobne samochody użytkuje już jeden z gliwickich komi-

sariatów – mówił. – Są niezawodne i oszczędne, doskonale sprawdzają się w miejskich warunkach.

Hybrydowa toyota obsługuje teren Knurowa oraz gmin Gierałtowie i Pilchowice.

Ogółem w ostatnich miesiącach śląska policja wzbogaciła się o 43 nowe radiowozy z napędem hybrydowym, zakupione przy wsparciu WFOŚiGW w Katowicach. Każdy ma wartość blisko 92 tys. zł, a pod maską kryje silnik o pojemności 1,8 litra i 136 KM. Napęd hybrydowy spełnia normę emisji zanieczyszczeń EUR06, co daje efekt ekologiczny



Podczas przekazania samochodu Komisariatowi Policji w Knurowie.



Wszyscy z uwagą przyglądali się hybrydowemu silnikowi nowego radiowoza.



w postaci zmniejszenia zanieczyszczeń pyłowo-gazowych do atmosfery.

(RG)

TREŚCI ZAWARTE W PUBLIKACJI NIE STANOWIĄ OFICJALNEGO STANOWISKA ORGANÓW WOJEWÓDZKIEGO FUNDUSZU OCHRONY ŚRODOWISKA I GOSPODARKI WODNEJ W KATOWICACH



Dofinansowano ze środków Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach

Problemy drogowe w Sośnicowicach

Ostatnio coraz więcej zapytań otrzymuję odnośnie drogi wojewódzkiej 408 i obwodnicy Sośnicowic. Dlatego chcę zrelacjonować, na jakim etapie są te inwestycje.

W tym roku odbyło się kilka spotkań w Urzędzie Marszałkowskim Województwa Śląskiego, z dyrek-

początek ma w węźle Ostropa, przecinając drogę DW408 przed Lasem Sierakowickim i na drugim końcu

gminnej. Obecnie administratorem utwardzonej nawierzchni jest ZDW w Katowicach, który po wybudowaniu



Obecnie cały ruch drogowy prowadzony jest przez centrum Sośnicowic. Ma to zmienić planowana obwodnica.

torem Zarządu Dróg Wojewódzkich (ZDW) w Katowicach Zbigniewem Taborem oraz z radnymi Sejmiku Województwa Śląskiego. Dotyczyły one właśnie obu tych inwestycji, ważnych również dla całego regionu.

Droga DW408 przebiegająca przez Sierakowice jest po wszystkich uzgodnieniach, wykupie działek i w każdej chwili może być remontowana. Problemem jest brak funduszy. Inwestycja nie ma promesy na środki europejskie, dlatego musi być remontowana ze środków własnych ZDW lub innych celowych, tj. rządowy program wsparcia infrastruktury drogowej. Termin realizacji jest trudny do ustalenia, co nie znaczy, abyśmy pozostawili tę inwestycję bez nacisku pisemnego w formie uchwał lub listów intencyjnych ze strony gminy czy powiatu.

W przypadku obwodnicy pokazuje się zielone światło dla rozpoczęcia budowy etapu I (od węzła A4 w Ostropie aż do DW408). Może ona ruszyć w pierwszym półroczu 2019 r., pod warunkiem niezrealizowania niektórych inwestycji z listy rankingowej, co uwolni środki na ten cel. Obecnie tiry przejeżdżające przez sośnicowicki rynek powodują błyskawiczną degradację jezdni DW408, wywołują potężne drgania podłoża, pęknięcie budynków, niszczenie studzienek kanalizacyjnych i wodociągowych, a spaliny zatrują nas i wszystko, co żyje. W 2016 r. byliśmy na 11 pozycji listy rankingowej projektów dotyczących przebudowy dróg wojewódzkich, finansowanych z „Regionalnego Programu Operacyjnego na lata 2014-2020”, gdzie zakładane zakończenie realizacji miało nastąpić w grudniu 2018 r., a budżet szacunkowy wynosił 120 mln zł. Obecnie kwota brana pod uwagę to 150-200 mln zł.

Było kilka wariantów przebiegu obwodnicy. Po konsultacjach został wybrany wariant północny, którego długość wynosi 9,7 km. Trasa swój

włączając się do DW919 w rejonie rzeki Bierawki, na której powstanie most. Przewiduje się również budowę kilku wiaduktów drogowych oraz jednego kolejowego. Na obecną chwilę liczę na I półrocze, ponieważ to zielone światło informuje o tym, iż nic nie stoi na przeszkodzie, aby rozpocząć realizację (za wyjątkiem funduszy).

Chcę nadmienić, iż inwestycja w I etapie ma wszystkie uzgodnienia – są już wykupione pod nią działki, wydane decyzje środowiskowe i wykonany ZRID (zgoda na realizację inwestycji drogowej). W 2016 r. wydawało się



DW408 biegła niegdyś przez środek rynku, co widać na starych zdjęciach.

niemal pewne rozpoczęcie robót, a blokadą mogły być bardziej priorytetowe inwestycje w województwie, np. obwodnica Pszczyny, Buczkowic lub słabe lobbowanie tego działania przez Urząd Gminy w Sośnicowicach. Powodów może być sporo, dlatego powinniśmy pilnować tego tematu.

A co z naszym rynekczkiem i drogą wylotową DW408 w kierunku Sierakowic? Okazuje się, że środek ronda w rynku stanowi działka należąca do ZDW w Katowicach. Dawniej przebiegała tam DW408, przecinając pośrodku rynek. Obecnie rynek wygląda inaczej, co oznacza iż wyasfaltowana nawierzchnia na rynku jest położona w większości na działce

obwodnicy prawdopodobnie odda rynek gminie i zmieni kategorię tej drogi z wojewódzkiej na gminną.

Podobny los będzie dotyczył 380-metrowego odcinka DW408 od rynku aż do skrzyżowania z drogą powiatową – ul. Powstańców. Ten odcinek drogi obecnie jest w fatalnym stanie technicznym i trzeba wnioskować do ZDW w Katowicach o podjęcie działań mających na celu jego przebudowę. Musimy uniknąć sytuacji przejścia tej drogi w obecnym stanie.

Natomiast co do jeszcze niewyremontowanej drogi DW408 – ul.

Kozielska w Sierakowicach, to ma być ona przebudowana ze środków własnych ZDW w Katowicach i podzielona na maksimum trzy etapy. Pragnę nadmienić, iż ta droga również uzyskała już niezbędne decyzje wodno-prawne, wykupione są wszystkie działki i zakończone ZRID. Natomiast koszt remontu jednego kilometra drogi wojewódzkiej waha się w granicach 4 mln zł.

Mam nadzieję, iż tym tekstem przybliżyłem mieszkańcom Sośnicowic tematykę męczących nas problemów drogowych, będących w kompetencji ZDW w Katowicach.

**Radny Rady Powiatu Gliwickiego
JÓZEF KRUCZEK**

BEZPIECZEŃSTWO NA DRODZE

W związku ze zbliżającą się jesienią w ramach naszego cyklu przypominamy m.in. o noszeniu odblasków oraz o zasadach używania świateł przeciwmgłowych.

Nadchodzi jesień

Mamy wrzesień – ostatnie letnie tygodnie, po nich zaś przyjdzie jesień – czas, kiedy na drogach pojawiają się trudniejsze warunki do prowadzenia samochodu i zmniejsza się bezpieczeństwo. Pamiętajmy więc, aby zachować szczególną ostrożność, gdy nadejdzie jesienna aura.

Jesienią zmieniają się warunki atmosferyczne, które mają wpływ na to, w jaki sposób kieruje się samochodem. Opady deszczu, spadające liście, mokra i śliska jezdnia, poranne mgły, szybszy zmierzch sprawiają, że widoczność na drodze jest ograniczona i wydłuża się droga hamowania.

Jazdem może używać tylnych świateł przeciwmgłowych, jeżeli zmniejszona przejrzystość powietrza ogranicza widoczność na odległość mniejszą niż 50 m. W razie poprawy widoczności kierujący pojazdem jest obowiązany niezwłocznie wyłączyć te światła.



Mgły i spadające liście zmniejszają bezpieczeństwo jazdy.

Należy pamiętać, że w warunkach zmniejszonej przejrzystości powietrza kierujący samochodem ma obowiązek włączyć światła mijania lub przeciwmgłowe przednie, a jeśli widoczność ograniczona jest do mniej niż 50 m, można włączyć światła przeciwmgłowe tylne. Mowa o tym w art. 30 ustawy Prawo o ruchu drogowym: Kierujący pojazdem jest obowiązany zachować szczególną ostrożność w czasie jazdy w warunkach zmniejszonej przejrzystości powietrza, spowodowanej mgłą, opadami atmosferycznymi lub innymi przyczynami, a ponadto: kierujący pojazdem silnikowym jest obowiązany: włączyć światła mijania lub przeciwmgłowe przednie albo oba te światła jednocześnie, z kolei poza obszarem zabudowanym podczas mgły dawać krótkotrwałe sygnały dźwiękowe w czasie wyprzedzania lub omijania. Zgodnie z przepisami, kierujący po-

Szczególnie uważać na drodze powinni piesi. Po raz kolejny przypominamy, aby wyposażyli się w odblaski. Piesi mają obowiązek noszenia odblasków, gdy poruszają się po zmroku w terenie niezabudowanym (wyjątek stanowi tu sytuacja, gdy pieszy porusza się po drodze przeznaczonej wyłącznie dla pieszych lub po chodniku).

Pamiętajmy, że po zmroku pieszy, który ma ciemne ubranie, jest widoczny dla kierującego zaledwie z odległości 20-30 m, a gdy posiada odblask, widoczność ta zwiększa się do 150 m. Również przy niekorzystnych warunkach atmosferycznych, widoczność pieszego dla kierującego pojazdem zmniejsza się. Zakładanie elementów odblaskowych zwiększa więc bezpieczeństwo na drodze. Warto zatem nosić je w warunkach mniejszej widoczności także w terenie zabudowanym.

(SN)

Elektroniczna rezerwacja ułatwia rejestrację pojazdu

Mając na względzie konieczność usprawnienia obsługi klientów Wydziału Komunikacji i Transportu Starostwa Powiatowego w Gliwicach, rekomendujemy korzystanie z elektronicznego systemu rezerwacji wizyt.

W tym celu należy wejść na stronę www.starostwo.gliwice.pl/kolejka. Rezerwacji należy dokonać najpóźniej w dniu poprzedzającym planowaną wizytę w urzędzie. Jednocześnie in-

formujemy, że ze względu na problemy w działaniu systemu CEPIK 2.0. wydział ograniczył dzienną liczbę przyjmowanych wniosków o rejestrację pojazdów – bilety kolejkowe dotyczące rejestracji pojazdów są wydawane przez automat w starostwie w następujących godzinach: od poniedziałku do środy – w godz. 8.00-14.00, w czwartki – w godz. 8.00-16.00, w piątki – w godz. 8.00-12.00. (WKT)

Przypomnienie hojnej Joanny



Podczas Dożynek Sołectwa Paniówki (gm. Gierałtówice) obejrzeć będzie można wystawę poświęconą Joannie von Schaffgotsch, fundatorce kościoła w tej miejscowości.

Dożynki odbędą się 8 września. Rozpocznie je o godz. 14.30 korowód dożynkowy, o godz. 15.00 przewidziana jest msza dziękczynna w kościele pw. św. Urbana, a o godz. 16.00 – część oficjalna oraz otwarcie wystawy o historii Joanny von Schaffgotsch, po czym rozpoczną się występy, koncerty i zabawy. Organizatorzy zapraszają do Parku Joanny w Paniówkach (u. Zwycięstwa 3) – nazwanego tak właśnie dla uczczenia pamięci Joanny von Schaffgotsch.

- Była to Joanna z domu Grycik, uboga dziewczyna, którą Karol Goduła w dzieciństwie uznał za swoją córkę, obdarzając ogromnym majątkiem – przypomina Zygmunt Strzoda z Paniówek. – Joanna potrafiła ten majątek umiejętnie pomnożyć. Słyszała z hojności i chętnie wspierała ubogich oraz przeznaczała duże kwoty na szczytne cele. Joanna von

Schaffgotsch oraz Karol Goduła byli głównymi darczyńcami terenu pod budowę kościoła w Paniówkach. Joanna odstąpiła bezpłatnie 2,1 ha gruntu pod budowę kościoła, jak również spore środki materialne.

Wystawę będzie prezentowała kustosz Muzeum w Rudzie Śląskiej, Irena Twardoch. Przedstawi zdjęcia, portrety, historię oraz ciekawostki z życia Joanny.

(RG)

Odpust z tradycją



Co roku w ostatnią niedzielę lipca w Sośnicowicach przechodzi procesja – zaczyna się przy kapliczce na Polskiej Wsi, a kończy przed kościołem św. Jakuba, gdzie wierni idą na sumę odpustową.

- Ten zwyczaj rozpoczął się po wojnie, potem był zakazany, ale reaktywowano go 20 lat temu – przypomina Teresa Szymońska z Sośnicowic, znana propagatorka śląskości i lokalnych tradycji. – Panie są ubrane w śląskie stroje, czterech panowie niosą figurę Matki Bożej z Lourdes na przemian z górnikiem, czterech mali chłopcy idą z niewielką figurką św. Floriana, są też małe dziewczynki w bieli niosące poduszczkę. W tym roku dołączyła również figurka św. Anny niesiona

przez dzieci. Całą drogę przygrywa orkiestra, zaś nad bezpieczeństwem czuwają strażacy. Nigdyś takie procesje podążały z czterech wiosek i każda ze swoją orkiestrą: z Polskiej Wsi, Łan Wielkich, Trach i Choryńskowic – i to dwa razy do roku, w Wielkanoc i w odpust parafialny, a na Rynku łączyły się wszystkie razem. Teraz co roku ludzie w procesji idzie coraz więcej, i to również spoza naszej miejscowości. Po powrocie z procesji na wszystkich czeka odpustowy kołoczek i makrony przygotowane przez Radę Mieszkańców Sośnicowic. Niech ta piękna tradycja nigdy nie zginie, tylko przechodzi z pokolenia na pokolenie!

(RG)

Będzie można zajrzeć do ich rezydencji

Willa przemysłowca Oscara Caro, kamienica mistrza malarskiego Carla Martschina, dom właściciela winiarni Jacoba Simona Tropolowitza, kamienica wydawcy Carla Friedricha Neumanna czy willa architekta Adalberta Kelma to tylko niektóre z kilkudziesięciu obiektów, jakie będzie można zwiedzić podczas XVI Gliwickich Dni Dziedzictwa Kulturowego.

Tegoroczne GDDK odbędą się 22 i 23 września, a ich hasło brzmi „Mój dom jest moją twierdzą – gliwickie rezydencje miejskie w XIX i I. poł. XX w.” Przypomną, że w tym czasie powstało w Gliwicach wiele pięknych obiektów mieszkalnych. Był to okres intensywnego rozwoju przemysłowego, a Górny Śląsk (w tym Gliwice) znajdował się w awangardzie ówczesnej industrializacji. Bogatych było stać na piękne rezydencje, z których niemało do dziś uchodzi za prawdziwe perły architektoniczne.

- Zwiedzimy 23 obiekty. Są to głównie wille miejskie, ale i cztery kamienice, wybrane ze względu na



Dawna willa wydawcy Arthura Neumanna przy ul. Rybnickiej 27 to jeden z licznych obiektów udostępnionych do zwiedzania w czasie tegorocznych Gliwickich Dni Dziedzictwa Kulturowego.

swoją stylistykę, rozmach inwestycji, piękny ogród lub wyjątkowe osobowości ich mieszkańców – mówi Anna Kwiecień, koordynator tegorocznej edycji GDDK, historyk sztuki, starszy kustosz Muzeum w Gliwicach. – Podczas tej wędrowki dowiemy się między innymi, gdzie mieszkał najzaciejszy mistrz ciesiel-

ski, jaką rezydencję wybudował sobie mistrz malarski, gdzie dokładnie założono unikatowy, magiczny ogród w ścisłym centrum miasta, gdzie funkcjonowało Inhalatorium i czyj dom chroniła rzeźba św. Jerzego.

Szczegóły na stronie www.muzeum.gliwice.pl.

(RG)

Premiera na początek sezonu

Teatr w Gliwicach rozpoczął nowy sezon premierą – już 6 września na afisz weszła „Miłość w Leningradzie”, spektakl pełen energetycznej muzyki i znakomitych tekstów, stanowiący swoistą podróż do współczesnej Rosji.

Akcja dzieje się w klubie „Lyubov” (czyli miłość) w Sankt Petersburgu, który zaludniają postacie z piosenek „Leningradu”, grupy działającej w Rosji od 1997 r. i cieszącej się w tym kraju wielką popularnością. „Wyłażą” one z głowy „Sznura” – poety, muzyka, artyści, dla którego codzienne imprezy i „jazda na

krawędzi” są sposobem na ucieczkę przed piekłem, które czai się na dnie wyobraźni. Widzowie stają się uczestnikami odjechanej nocnej imprezy, podczas której rockowe ballady mieszają się z popowymi przebojami i pełną punkowej energii sceniczną balangą, a aktorzy i muzycy wychodzą wprost do widza, wciągając ich w świat swoich opowieści.

Spektakl w artystyczny sposób pokazuje współczesną Rosję, jej

przemiany i ludzi żyjących w tym kraju. Inspiracją do jego powstania był Sergey Shnurov, charyzmatyczny wokalista, autor tekstów i kompozytor grupy „Leningrad” uważany za kolejne wcielenie rosyjskiego barda. Jednak w przeciwieństwie do Wysockiego czy Okudźawy, jego żywiołem nie jest po-



Foto(2): J. Astaszew JerBoStudio

etycka ballada, ale ostro sceniczna rebelia.

Przedstawienie wyreżyserował Łukasz Czuj, który jest też autorem scenariusza „Miłości w Leningradzie”. Na scenie grono żywiołowych aktorów, którym towarzyszy bardzo dobry zespół muzyczny.

(RG)

Osiem filmów pod chmurką

Tego lata po raz pierwszy mieszkańcy Knurowa mogli obejrzeć filmy w plenerze – wszystko za sprawą projektu „Kino pod chmurką Summer'18”.

Cykl rozpoczął się 15 czerwca, kiedy to zorganizowany został pierwszy pokaz i trwał do 25 sierpnia. W cztery sobotnie wieczory knurowanie mogli obejrzeć w sumie osiem filmów – cztery przez-

naczone dla dzieci wyświetlane były o godz. 17.00, a cztery dla dorosłych o godz. 20.00. Seanse odbywały się na placu 700-lecia, gdzie na tę okazję ustawiano specjalne leżaki. Knurowanie przynosił też własne koce, by w sielskiej atmosferze gorącego lata oglądać kinowe przeboje.

Projekt „Kino pod chmurką. Summer'2018” autorstwa Szymona Błaszcz-

ka i Dawida Puchalskiego to inicjatywa zgłoszona w ubiegłym roku przez mieszkańców w ramach budżetu obywatelskiego. O tym, jakie filmy wyświetlane były na kolejnych pokazach plenerowych, zdecydowali sami widzowie podczas głosowania internetowego. Wszyscy mówili, że i w przyszłym roku chcą kina pod chmurką...

(RG)



Foto: Sz. Błaszczak

PLON NIESIEMY, PLON!

Doskonale bawili się uczestnicy XX Dożynek Powiatu Gliwickiego i Gminy Toszek, które odbyły w Ciochowicach 2 września. Rolnicy dziękowali za plony, ciesząc się z zakończonych zniw. Przez wieś przeszedł barwny korowód, który zakończył się na boisku LKS „Przyszłość” Ciochowice, gdzie odprawiona została msza św. dziękczynna w intencji rolników, działkowców i leśników, koncelebrowana przez ks. biskupa diecezji

gliwickiej, Jana Kopca. Po niej odbyła się część oficjalna dożynek wraz z wręczeniem nagród i podziękowań. Rolnikom towarzyszyli m.in. posłowie Krystyna Szumilas i Piotr Pyzik, liczni samorządowcy oraz przedstawiciele instytucji rolniczych i służb mundurowych. Powodzeniem cieszyły się liczne stoiska promocyjne, w tym Powiatu Gliwickiego i instytucji rolniczych. Popołudnie i wieczór upłynęły pod znakiem dobrej zabawy, która trwała do późnej nocy!



▲ Starostowie tegorocznych Świąt Plonów – rolnicy z Ciochowic, Barbara i Roman Rudolfowie z tradycyjnym bochnem chleba.

▼ Za odprawienie mszy w intencji rolników dziękowali biskupowi starosta gliwicki Waldemar Dombek i burmistrz Toszka, Grzegorz Kupczyk.



◀ Choć deszcz nieco zepsuł szyki, korowód i tak prezentował się okazale.

▼ Ks. biskup Jan Kopic poświęcił dożynkowe korony.



▲ Nie zabrakło wesołych scenek z życia wsi.



▲ Starostowie dożynek przekazali chleb z tegorocznych zniw wódcarzom powiatu i gmin – ze słowami „Dzielcie go sprawiedliwie, by nikomu nie zabrakło”.



▲ Wszyscy świetnie się bawili przy muzyce zespołu B.A.R....



▲ ...i dowcipach, które opowiadał Krzysztof Hanke, podziwiali też folklorystyczny zespół „Komes” i tańczyli do późnej nocy przy muzyce grupy „Voice”.



▲ Podziękowania za przygotowanie 17 pięknych koron dożynkowych odebrały ich twórczynie, przedstawicielki gmin i sołectw naszego powiatu.

Podziękowanie

Serdecznie dziękujemy wszystkim, którzy zaangażowali się w organizację XX Dożynek Powiatu Gliwickiego i Gminy Toszek w Ciochowicach. Szczególne podziękowania kierujemy do twórców koron dożynkowych, mostków i scenek oraz uczestników korowodu, a także wystawców i sponsorów. Gminie Toszek, Centrum Kultury „Zamek w Toszku”, LKS-owi „Przyszłość” Ciochowice oraz Radzie Sołectkiej i mieszkańcom Ciochowic dziękujemy za bardzo dobrą współpracę przy organizacji i przebiegu dożynek.

Starosta gliwicki
WALDEMAR DOMBEK
wraz z Zarządem
Powiatu Gliwickiego

Przewodniczący Rady
Powiatu Gliwickiego
ANDRZEJ KUREK
wraz z radnymi

Tekst i foto: ROMANA GOZDEK

Służba drugiemu człowiekowi

„Niemożliwe od zaraz, cuda do trzech dni” – takie motto przyświeca Polskiemu Czerwonemu Krzyżowi – Oddziałowi w Knurowie, który od ponad 30 lat niesie pomoc potrzebującym i angażuje się w wiele społecznych akcji dla mieszkańców naszego regionu.

- W sumie zaangażowanych w pracę naszego oddziału w Knurowie jest ok. 50 osób, staramy się z całych sił jak najwięcej robić dla naszych podopiecznych. Z racji tego, że nie mamy środków własnych, aplikujemy o dotacje, bierzemy udział w konkursach ofert czy przetargach, pozyskujemy sponsorów oraz organizujemy zbiórki – mówi kierownik biura oddziału rejonowego Knurów PCK Magdalena Kupka.

Obszarów działalności PCK w Knurowie jest mnóstwo, w wielu z nich jest on pionierski w skali województwa. PCK organizuje akcje i zbiórki dla potrzebujących, najuboższych, chorych, ale i wiele fajnych, ciekawych przedsięwzięć dla dzieci i młodzieży.

USŁUGI OPIEKUŃCZE

PCK świadczy usługi asystenta rodziny. Na ich realizację w tym roku pozyskał dotację z gminy Knurów. Dzięki temu potrzebujący wsparcia, starsi czy schorowani mieszkańcy mogą liczyć na pomoc asystenta np. przy wyjściu z domu na spacer. A takie wyjście na zewnątrz bardzo często jest początkiem nowego etapu w życiu wielu podopiecznych.

- Niezwykle wzruszającą jest historia pana Jakuba z Knuruwa. Jest niewidomy, skończył technikum, ale nie podszedł do egzaminu zawodowego na masażystę. W ramach działalności asystenta rodziny zorganizowaliśmy mu naukę teorii oraz praktykę, tak by mógł przystąpić do egzaminu. Udało się i teraz czekamy

na jego wyniki. Jeśli wynik będzie pozytywny, w co głęboko wierzymy, chcielibyśmy w ramach dofinansowania z PFRON-u utworzyć w naszej siedzibie stanowisko, gabinet masażysty – opowiada pani Magdalena.

- Oprócz tego świadczymy usługi w zakresie terapii integracji sensorycznej dla dzieci autystycznych i z problemami neurologicznymi, terapii dla osób niewidomych i niedowidzących, rehabilitacji dla osób ze stwardnieniem rozsianym – dodaje Karina Mońka z knurowskiego biura PCK.

PROGRAM FEAD

To unijny program na lata 2014-2020, w ramach którego knurowski PCK zaopatruje w żywność ok. 3 tysiące osób – m.in. z Knuruwa, Pilchowic, Gierałtowic, Czerwonki-Leszczyn i Ormontowic.

O tym, kto otrzyma pomoc żywnościową, decyduje kryterium w postaci wysokości dochodów. Do PCK przywożona zostaje żywność z Krajowego Ośrodka Wsparcia Rolnictwa, następnie knurowski oddział zajmuje się jej magazynowaniem i rozdysponowaniem.

PÓLKOLONIE I KOLONIE DLA DZIECI

- To wspólny pomysł mój i Kariny. W ubiegłym roku półkolonie odbyły się tylko latem, w tym już także w okresie zimowym. Organizujemy dwa turnusy – mówi pani Magdalena. – Z kolei z oferty tegorocznej kolonii

w Zwardoniu skorzystały 44 osoby. To dla wielu dzieci jedyna możliwość wyjazdu i ciekawego spędzenia wakacji.

ŚWIETLICA

Knurowski PCK wynajmuje od Domu Kultury w Szczygłowicach pomieszczenie, w którym prowadzi



Karina Mońka i Magdalena Kupka mają głowy pełne pomysłów – i konsekwentnie wcielają je w życie.

placówkę wsparcia dziennego. Świetlica jest czynna od poniedziałku do piątku, w godz. od 15.00 do 18.00 – a dzieci otrzymują tu posiłek, pomoc w odrabianiu lekcji, opiekę wychowawczą, wsparcie psychologa w razie konieczności, organizowane są również spotkania z ciekawymi ludźmi.

WSPÓŁPRACA Z ZSZ NR 2 W KNUROWIE

- Z Zespołem Szkół Zawodowych nr 2 w Knurowie współpracujemy już od wielu lat, wspólne działania zintensyfikowały się wraz z utworzeniem w tej szkole klasy mundurowej – wyjaśnia Magdalena Kupka.

Jednym z ostatnio wspólnie przeprowadzonych przedsięwzięć był „Fes-

tyń na Górcę”. Podczas niego młodzież i nauczyciele z ZSZ nr 2 zebraли środki na kolonie dla dzieci. Udało się uzyskać 3 600 zł. Wspólnie też zorganizowano ubiegłoroczne Mikołajki.

Młodzież z ZSZ nr 2 zawsze angażuje się w zbiórki pieniędzy i pomaga przy rozładunku żywności w ra-

mach programu FEAD. Ponadto półkolonie organizowane przez PCK w Knurowie odbywają się w tej placówce, a wychowawcami są nauczyciele ZSZ nr 2.

- Od września w szkole rusza projekt edukacyjny „Ratownictwo medyczne”, pod patronatem PCK – informuje kierownik biura. – W planach są m.in. praktyki uczniów u nas i kursy z udzielania I pomocy.

WSPÓLNA WIGILIA

Wśród pięknych inicjatyw PCK jest także organizacja wspólnej wigilii dla osób samotnych, schorowanych. – W tym roku planujemy takie przedsięwzięcie w plenerze – zobaczymy, czy uda się je zrealizować – dodaje pani Karina.

KONKURSY, OLIMPIADY

PCK jest organizatorem wielu ciekawych konkursów dla dzieci i młodzieży, to m.in. Olimpiada Promocji Zdrowia, Zdrowego Stylu Życia i Wiedzy o PCK, konkurs „Mały ratownik” oraz Mistrzostwa Pierwszej Pomocy. Wspólnie z firmą Colgate PCK Knurów jako jedyny na Śląsku przeszkolił ok. 3 tysięcy dzieci z zakresu prawidłowej higieny jamy ustnej.

Raz w roku organizowana jest również „Kursokonferencja PCK” dla opiekunów szkolnych kół PCK – wtedy odbywają się m.in. szkolenia, robione są roczne plany działalności.

- Otaczamy się osobami, które chcą i wiedzą jak pomagać, mają doświadczenie, znają środowisko, stąd udaje się tyle osiągnąć – podkreśla kierownik biura.

Nie sposób wymienić wszystkiego, co robi knurowski PCK. To naprawdę bardzo aktywnie działający oddział, który tworzą wspaniali ludzie – pracownicy i wolontariusze, pełni entuzjazmu i empatii.

PLANY NA PRZYSZŁOŚĆ

- Dysponujemy dużym podwórkiem, niestety z powodu braku środków nie jesteśmy w stanie go zagospodarować – mówi Magdalena Kupka. – Marzy mi się w tym miejscu dom opieki dla osób starszych, by mogły tu się spotykać, rozmawiać, spędzić czas. Nie musiałyby to być obiekty całonocne, wystarczyłyby dzienne. Jednak, żeby to marzenie zrealizować, potrzeba inwestora – sponsora. Chcielibyśmy również rozszerzyć całą działalność opiekuńczą naszej placówki. To najważniejsze z planów na przyszłość, obok kontynuowania tego, co już sprawdzone w naszej działalności.

(SN)

Każdy może komuś uratować życie

Joanna Świdrak to 28-letnia mieszkanka Knuruwa. W 2013 r. zachorowała na ostrą białaczkę limfoblastyczną. Od blisko 4 lat szczęśliwie jest w remisji i może cieszyć się zdrowiem. Dziś walczy o to, by zwiększyć świadomość społeczeństwa na temat tej choroby oraz zachęca wszystkich, by rejestrowali się w bazie potencjalnych dawców szpiku.

Był rok 2013 – Asia studiowała na piątym roku filologii polskiej, śpiewała w zespole muzycznym. W lutym zrobiła badania krwi, bo co jakiś czas wykonywała morfologię. Wyniki wyszły w normie i nic nie zapowiadało problemów zdrowotnych, aż do października. W ciągu kilku tygodni zaczęła się dziwnie czuć: – Czułam się, jakbym miała grypę, bolały mnie kości, czułam ból w stopach, szybko się męczyłam – opowiada. – Miałam stany gorączkowe, na ciele pojawiły się podskórne wybroczyny. W listopadzie powtórzyłam morfologię, a wynik nie pozostawiał złudzeń – to białaczka. Szybko zostałam skierowana na oddział hematologii do Katowic i tam spędziłam blisko rok. Najpierw biopsja szpiku, potem chemioterapia, radioterapia i ważna wiadomość – mogę być dawcą komórek macierzystych sama dla siebie, można

przeprowadzić tzw. autoprzeszczep.

Asia jest od kilku lat w remisji, pod stałą kontrolą lekarzy. Docenia to, co ma, podwójnie. – Choroba zupełnie przewartościowuje postrzeganie świata i uczy cieszyć się z każdej drobnostki i chwili – podkreśla. – Ciężko jest dojść przyczyny białaczki, a zapaść na nią można z dnia na dzień. W Polsce co godzinę ktoś dowiaduje się, że jest na nią chory.

Obecnie jest na studiach podyplomowych, śpiewa w zespole Shashamane i aktywnie działa jako wolontariuszka Fundacji DKMS. Jest to organizacja pożytku publicznego, największy ośrodek dawców krwiotwórczych komórek macierzystych w Polsce.

- Tylko 25 procent chorych znajduje swojego bliźniaka genetycznego wśród rodziny, pozostałe 75 procent zdane jest na niespokrewnionych daw-

ców – informuje Asia. – To ważne, by jak najwięcej osób podjęło świadomą decyzję o takiej pomocy drugiemu człowiekowi i zarejestrowało się w bazie.

Często przed zostaniem dawcą szpiku paraliżuje nas strach – że to proces bolesny, że coś może nam się stać. Jak uspokaja Asia, te obawy nie mają nic wspólnego z rzeczywistością. – Istnieją dwie metody pobierania krwiotwórczych komórek macierzystych szpiku. W 80 procentach przypadków są one pobierane z krwi, a zaledwie 20 procent dotyczy pobrania szpiku z talerza kości biodrowej, co wykonywane jest w znieczuleniu ogólnym. Nie jest więc to bolesne, nie wpływa też negatywnie na nasz organizm, bowiem szpik u zdrowej osoby odbudowuje się w ciągu dwóch tygodni. Im więcej potencjalnych dawców będzie zarejestrowanych w bazie, tym większe będą szanse dla chorych.

Dawcą może zostać osoba w wieku od 18 do 55 roku życia, ważąca co najmniej 50 kg i nie mająca bardzo dużej nadwagi oraz posiadająca ogólnie dobry stan zdrowia. Zarejestrować się w bazie można w dwojaki sposób – wejść na stronę www.dkms.pl i bezpłatnie zamówić pakiet rejestracyjny, który zawiera formularz i pałeczki do samodzielnego pobrania

wymazu z błony śluzowej z wewnętrznej strony policzka i odesłać do fundacji, a także podczas akcji na Dniach Dawcy Szpiku, gdzie nad procesem rejestracji czuwają wolontariusze. Sama Asia wiele takich akcji organizuje – odbyły się one m.in. podczas Dni Knuruwa, gdzie zarejestrowało się ponad 200 dawców, Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy, festynów czy w galeriach handlowych.

- Ważne jest to, aby świadomie podjąć decyzję o rejestracji. Potencjalny dawca teoretycznie ma prawo zmienić swoją decyzję na każdym etapie, jednak w momencie, w którym biorca jest już przygotowywany do przeszczepienia i jego własny układ odpornościowy zostaje zniszczony do „zera”, rezygnacja dawcy może wiązać się ze śmiercią pacjenta – zaznacza.

Zarejestrowanie dawcy to dla fundacji koszt 180 zł, dawca jednak nie ponosi żadnych wydatków.

DKMS jest organizacją non-profit, posiada środki tylko i wyłącznie z darowizn, zbiorów. Jeśli ktoś nie może zarejestrować się jako dawca (lista przeciwwskazań znajduje się na stronie DKMS), zawsze może wesprzeć fundację finansowo – darowizną czy np. poprzez 1 proc. podatku.



Asia zachęca do tego, by zostać potencjalnym dawcą szpiku.

- Ze względu na zagrożenie białaczką ważne jest, aby regularnie się badać i wykonywać morfologię, gdy nam coś dolega i nie przechodzą nam jakieś dolegliwości – to proste i tanie badanie krwi, które może uratować życie – apeluje Asia.

(SN)

W kręgu druku i grafiki

W Technikum Nr 1 Zespołu Szkół Zawodowych nr 2 w Knurowie uczniowie kształcą się m.in. w zawodzie technik grafiki i poligrafii cyfrowej. O tym, jak wygląda ta nauka, opowiada Wiktoria Szadkowska z Żernicy – zdolna uczennica drugiej klasy.

- Na naukę w ZSZ nr 2 w Knurowie zdecydowałam się ze względu na zawód „technika grafiki i poligrafii cyfrowej”. Dużo czasu spędzam przy komputerze i bardzo lubię „wyżywać się” artystycznie na różne sposoby. W dodatku do Knurowa mam niedaleko (co prawda dojeżdżam dwoma autobusami, ale nie jest to takie uciążliwe, jak mogłoby się wydawać), dlatego też uznałam, że spróbuję i tak właśnie zostałam uczennicą tej szkoły – opowiada Wiktoria.

Jako atuty ZSZ nr 2 wskazuje przyjaznych i zaangażowanych nauczycieli, odpowiednio rozłożony w czasie materiał do przyswojenia oraz dużą otwartość na nowości.



Foto: ARC W. Szadkowskiej.
Artystyczne zdjęcie Wiktorii. Zmysł artystyczny i smak estetyczny to ważne cechy przyszłego grafika.

Po pierwszym roku nauki Wiktoria jest zadowolona ze swojego wyboru, szczególnie z tego, że w klasie grafiki i poligrafii ogromny nacisk kładziony jest na praktykę i zdobywanie konkretnych umiejętności.

- Nauka w klasie graficzno-poligraficznej przede wszystkim polega na dużej ilości zajęć praktycznych. Można by pomyśleć, że pewnie mamy samą teorię, a po ukończeniu szkoły tak naprawdę nie potrafimy nic w zakresie grafiki zrobić, ale tak właśnie nie

NIEPRZECIĘTNI UCZNIOWIE

Kontynuujemy cykl poświęcony wyróżniającym się uczniom naszych powiatowych szkół ponadpodstawowych. W tym numerze przedstawiamy Wiktoria Szadkowską – uczennicę Zespołu Szkół Zawodowych nr 2 w Knurowie.

jest! Na grafice cały czas siedzimy przy komputerach i czasem spędzamy wiele godzin nad tylko jedną pracą. To jednak sprawia, że jesteśmy coraz lepsi! – tłumaczy Wiktoria. - Na poligrafii natomiast... w sumie nie uważacie, że słowo „poligrafia” brzmi jakoś tak tajemniczo? Już wyjaśniam. Poligrafia to dziedzina techniki zajmująca się procesami wytwarzania druków. To znaczy, że nie tylko drukujemy papierki z komputera, ale też uczymy się o historii pisma, o tym jak powstaje książka, jakie maszyny są potrzebne, aby złożyć gazetę, jakie rodzaje papieru istnieją... mogłabym wymienić więcej, ale to chyba wystarczy, aby pokazać, że na pewno nie jest to nudny zawód – podkreśla uczennica.

Młodzież uczy się tutaj na nowoczesnym oprogramowaniu, korzystając z profesjonalnych programów.

Szkoła podąża także za najnowszymi trendami i zapotrzebowaniem na rynku – dlatego uczniowie nabywają umiejętności z zakresu grafiki 2D oraz modelowania i drukowania 3D.

Oprócz grafiki, Wiktoria interesuje się także kamieniami i minerałami, muzyką koreańską oraz montażem filmów. Decyzji, w którą stronę swoich zainteresowań pójdzie po ukończeniu technikum, jeszcze nie podjęła. Od kilku lat kielkuje jej w głowie pomysł, by w przyszłości tworzyć kreskówki... Ale jak przyznaje, na ostateczne decyzje ma jeszcze czas.

Póki co nabywa umiejętności w zakresie grafiki i chętnie zdobywa wiedzę wykorzystuje już na co dzień – czy to na własne potrzeby, czy pomagając innym w obsłudze programów graficznych.

(SN)

Witaj, szkoło!

Dokończenie ze str. 1

Orzymają rzetelne wykształcenie ogólnokształcące oraz nabędą umiejętności w zakresie medycznych czynności ratunkowych wykonywanych w stanach nagłego zagrożenia zdrowotnego u dzieci i dorosłych. Ponadto w Technikum ZSZ nr 2 wznowiono zawód technik górnictwa podziemnego. – Uczniowie kształcący się w zawodach związanych z górnictwem mają po ukończeniu szkoły gwarancję zatrudnienia Jastrzębskiej Spółki Węglowej S.A. - mówi wicestarosta gliwicki Ewa Jurczyga. - W ZSZ nr 2 działa również Szkoła Branżowa, gdzie uczniowie kształcą się w zawodzie ślusarz oraz klasie wielozawodowej i klasie integracyjnej. Od września tego roku młodzież rozpoczynająca naukę w klasie technika górnictwa podziemnego oraz w oddziale kształcącym w zawodzie ślusarz będzie otrzymywała stypendia ufundowane przez JSW.

W Zespole Szkół im. Marii Konopnickiej w Pyskowicach we wrześniu naukę rozpoczęło 82 uczniów klas pierwszych (LO – 48, Branżowa Szkoła I stopnia – 34). W roku szkolnym 2018/2019 ruszyły następujące kierunki: Liceum Ogólnokształcące: klasa mundurowa, klasa medyczno-kosmetyczna i humanistyczno-prawna oraz jedna klasa wielozawodowa w Branżowej Szkole I stopnia.

W tym roku szkolnym wśród uczniów Liceum Ogólnokształcącego będzie kontynuowany projekt „KORONA czyli KOMPETENCJE, ROZWÓJ, NAUKA w szkołach specjalnych i ponadgimnazjalnych powiatu gliwickiego”. Będą również zorganizowane dodatkowe zajęcia z matematyki.

Zespół Szkół Specjalnych w Knurowie to: ośmioletnia szkoła podstawowa, wygaszające gimnazjum, szkoła specjalna przysposabiająca do pracy, w której uczniowie nabywają wiadomości i umiejętności z zakresu pomocnika kucharza, pra-

cownika pomocniczego terenów zielonych, wytwarzania przedmiotów dekoracyjnych, pracownika pomocniczego obsługi hotelowej, kończąca się egzaminem KSAPL, akredytującym umiejętności i kwalifikacje wyżej wymienionych specjalności.

- Prowadzimy również Wczesne Wspomaganie Rozwoju Dziecka, cieszące się największym zainteresowaniem ze względu na różnorodność terapii, w skład której wchodzi m.in. zajęcia z psychologiem, pedagogiem, logopedą, dogoterapeutą, terapeutą behawioralnym i terapeutą Integracji Sensorycznej – informuje dyrektor ZSS w Knurowie, Alina Jaworska.

W nowym roku szkolnym dla uczniów szkoły podstawowej i gimnazjum tej placówki, w ramach zajęć dodatkowych unijnych będą odbywać się: kynoterapia, EEG biofeedback, stymulacja polisensoryczna, arteterapia z terapią manualną w tworzeniu ceramiki artystycznej, terapia przez sztukę, logorytmika, akademia muzyki i plastyki, zajęcia ruchowe metodą Weroniki Sherborn, komunikacja alternatyw-

zajęć unijnych odbywają się: zajęcia hotelowe, akademia małego kucharza, ogrodnictwo, zajęcia z doradztwa zawodowego.

W czasie wakacji pomalowano salę SI i dwie sale lekcyjne. Wszystkich uczniów wraz z dziećmi objętych Wczesnym Wspomaganie Rozwoju (dane na dzień 17.08.2018) jest w tej szkole 105.

Równie szeroką ofertę ma Zespół Szkół Specjalnych w Pyskowicach.

- Wraz z nadejściem pierwszego września, od 57 lat otwieramy podwoje dla wszystkich stałych oraz nowych uczniów i ich rodziców – informuje dyrektor tej placówki Bogusław Hadzik. - Kształcenie w naszej szkole przeznaczone jest dla uczniów posiadających orzeczenie o potrzebie kształcenia specjalnego, wydane przez poradnię psychologiczno-pedagogiczną.

W ZSS w Pyskowicach uczniowie mogą realizować obowiązek szkolny na etapie szkoły podstawowej z oddziałami trzeciej klasy gimnazjalnej, szkoły przysposabiającej do pracy oraz szkoły branżowej I stopnia o profilu kucharz i murarz-tylnarz. W szkole prowadzone są również za-



Foto: S. Krawiec.
Podczas uroczystego rozpoczęcia nowego roku szkolnego w Zespole Szkół im. M. Konopnickiej w Pyskowicach.

na, zajęcia muzyczno-ruchowe metoda Carla Orffa, biblioterapia, cykl z ekologią za pan brat, kółko teatralne.

Dla uczniów szkoły specjalnej przysposabiającej do pracy w ramach

zajęć rewalidacyjno-wychowawcze dla uczniów z niepełnosprawnością w stopniu głębokim. Uczniowie objęci są tutaj pomocą pedagogiczną, psychologiczną, logopedyczną oraz terapią ruchową. Prowadzone są również za-



Foto: ARC ZSS w Pyskowicach.
Uczniowie Zespołu Szkół Specjalnych w Pyskowicach mają do dyspozycji nowoczesną pracownię, w której zdobywają umiejętności niezbędne w zawodzie kucharza.

jęcia w pracowniach multimedialnych, komputerowej, językowej, matematycznej, przyrodniczej, krawieckiej, ceramicznej, a także integracji sensorycznej i ogólnorozwojowej. Uczniowie szkoły branżowej i przysposabiającej do pracy odbywają praktyki u prywatnych pracodawców na terenie miasta, a tym samym nabywają umiejętności radzenia sobie w dorosłym środowisku pracy, z możliwością dalszego zatrudnienia po ukończeniu szkoły.

ZSS w Pyskowicach współpracuje z dwiema szkołami za granicą – w Czechach oraz w Niemczech, do których uczniowie systematycznie wyjeżdżają. Najbliższe wyjazdy uczniowskie odbędą się w październiku do Czech, a na wiosnę 2019 r. do Niemiec.

Obecnie szkoła uczestniczy w trzech projektach europejskich. Pierwszy z nich to ERASMUS+ nastawiony na wymianę doświadczeń w zakresie zajęć terapeutycznych, współpracę i wymianę uczniów ze szkołą czeską w Opawie, a pozostałe dwa oparte są na organizowaniu pozalekcyjnych zajęć terapeutycznych i zawodowych oraz na wyposażeniu szkoły w pomoce dydaktyczne. W ramach projektu działać będzie w szkole pracownia biofeedbacku wspomagająca uczniów w ich prawidłowym rozwoju.

- W czasie wakacji przeprowadzono kilka remontów w celu odświeżenia sal lekcyjnych oraz dostosowa-

nia szkoły do obecnych potrzeb. W szkole utworzono nowy gabinet pielęgniarki szkolnej oraz terapii biofeedback, zmodernizowano szkolną jadalnię i pomieszczenia gospodarcze, a także usunięto kolejną barierę architektoniczną, umożliwiającą tym samym swobodne poruszanie się osobom na wózkach po drugim piętrze. Szkoła w marcu tego roku zakończyła projekt europejski związany z rozbudową i modernizacją placówki. Oddano tym samym do użytku nowoczesną windę osobową, ułatwiającą przemieszczanie się pomiędzy kondygnacjami. Utworzono nowe pracownie zawodowe i techniczne, umożliwiające zwizualizowanie zagadnień teoretycznych oraz nabywanie praktycznych umiejętności w zakresie kucharstwa, murarstwa i tynkarstwa, stolarstwa, ogrodnictwa, a także w zakresie pracownika pomocy hotelowej – informuje dyrektor Bogusław Hadzik.

„Rozbudowa i modernizacja budynku Zespołu Szkół Specjalnych w Pyskowicach w celu utworzenia pracowni i warsztatów umożliwiających kształcenie w zawodzie kucharz oraz pracowni technicznych wraz z niwelowaniem barier architektonicznych” – to nazwa projektu, dzięki któremu budynek szkolny przeszedł metamorfozę.

Naszemu uczniom i gronu pedagogicznemu życzymy udanego roku szkolnego 2018/2019!

(SN)

Zanieczyszczenie powietrza ma większy wpływ na nasze zdrowie, niż przypuszczaliśmy

Smog ogranicza płodność

Rozmowa z DAWIDEM SERAFINEM, ginekologiem-polożnikiem, specjalistą w zakresie leczenia niepłodności z Centrum Medycznego Angelus ProVita

Wiadomości Powiatu Gliwickiego: Panie doktorze, od kilku lat media nagłaśniają problem zagrożenia, jakie stanowi smog dla mieszkańców Górnego Śląska, w tym powiatu gliwickiego. Jednak dopiero od niedawna mówi się o tym, iż smog wpływa na ograniczenie płodności.

Dawid Serafin: Faktycznie problem smogu jest w ostatnim czasie dosyć mocno eksponowany w mediach. Wpływ smogu na ludzką płodność zaczynają dostrzegać obecnie lekarze, specjaliści i naukowcy zajmujący się leczeniem niepłodności.

Dotyczy to zarówno kobiet jak i mężczyzn, przy czym wpływ ten można zaobserwować w aglomeracjach, gdzie problem smogu jest realny, takich jak Górny Śląsk, Kraków czy Warszawa.

- Jak więc skutki smogu bezpośrednio wpływają na płodność kobiety i mężczyzny?

- Dysponujemy wieloma analizami na ten temat. Jedną z nich jest raport Europejskiej Agencji Środowiska, który dowodzi, iż zwiększona ilość pyłów zawieszonych w powietrzu wpływa na mniejszą ilość testosteronu u mężczyzn oraz doprowadza do zwiększenia odsetka plemników z nieprawidłową budową. Jeżeli chodzi o niepłodność kobiecą, to zauważalne są wpływy zanieczyszczonego powietrza na układ hormonalny kobiet. Jak wskazują badania przeprowadzone m.in. na uniwersytetach w USA, problem ten jest widoczny głównie w odniesieniu do pacjentek z tzw. niepłodnością wtórną, a więc kobiet, które już wcześniej zaszły w ciążę, ale mają problem z zajściem w kolejną.

- Czy istnieją jakieś badania, które mówią nam o tym, jak smog wpływa na rozwój płodu, a później urodzonego już dziecka?

- Badania przeprowadzone kilka lat temu w Krakowie dowodzą, iż kobiety, które były narażone na duży wpływ pyłów zawieszonych w powietrzu, rodziły dzieci z zauważalnie niższą masą urodzeniową, długością

ciała i mniejszym obwodem główki. Noworodki matek narażonych w czasie ciąży na wyższe poziomy wielopierścieniowych węglowodorów aromatycznych w powietrzu, częściej chorowały na zapalenie górnych i dolnych dróg oddechowych. Z kolei narażenie na pyły PM2,5 zwiększało częstotliwość nawracających zapaleń oskrzeli i płuc zarówno u dzieci dotkniętych objawami astmy, jak i u tych, u których tych objawów nie stwierdzono. Jak więc widać, konsekwencje te mogą być znaczące również dla dzieci.

- Panie doktorze, czy są jakieś metody, które pozwolą unikać zagrożeń związanych ze smogiem parom starającym się o potomstwo lub ciężarnym?

- To bardzo dobre pytanie. Idealnym rozwiązaniem byłaby zmiana miejsca zamieszkania poza aglomeracje, które dotknięte są problemem smogu, lecz wiemy, że nie każdy może sobie na to pozwolić. Dlatego też para, która chce posiadać dziecko, powinna ograniczyć wychodzenie z domu w dni, w których zanieczyszczenie powietrza przekracza dopuszczalne normy. Gdy jednak nie możemy zaprzestać naszej codziennej aktywności, powinniśmy wychodzić na zewnątrz zakładać maski przeciwpyłowe. Oczywiście z pomocą mogą nam przyjść również inne zdobycze techniki, jak np. zastosowanie domowych oczyszczaczy powietrza.

(SM)

Wycieczki PTTK

PTTK Oddział Ziemi Gliwickiej zaprasza na bliższe i dalsze wycieczki turystyczno-krajoznawcze z przewodnikiem.

- 7 - 9 września: Czerwone Wierchy
- 15 września: Chodnik w koronach drzew - odkryj Tatrę z innej perspektywy
- 28 - 30 września: Pielgrzymka do Sanktuarium Maryjnego w Gietrzwałdzie

- 2 - 7 października: Kijów - Wyprawa śladami Legionów Polskich
- 23 - 25 listopada: Zakończenie sezonu

- 6 - 19 lipca 2019 r.: USA-Kanada - Wschodnie Wybrzeże

Bliższe informacje w biurze O/PTTK Gliwice, Rynek 11, I piętro, tel. 32 231-05-76, <http://gliwice.pttk.pl>, e-mail gliwicepttk@poczta.onet.pl.

(JLZ)

Uważaj na żyły!

Rozmowa z dr. n. med. KRYSZYŃĄ TWARDOWSKĄ-SAUCHĄ ze Specjalistycznej Pomocy Medycznej Medservice

Wiadomości Powiatu Gliwickiego: Przedmiotem pani zainteresowań jest flebologia, co dla wielu brzmi tajemniczo. Co to za dziedzina medycyny?

Dr n. med. Krystyna Twardowska-Sauch: Flebologia zajmuje się diagnostyką i chorobami żył. Nazwa rzeczywiście brzmi tajemniczo, ale już choroby, które leczy, są bardzo powszechne - to głównie przewlekła niewydolność żylna, przybierająca postać m.in. pajęczków naczyniowych, widocznych żyłaków, zmian skórnych takich jak przebarwienia, a w skrajnych przypadkach niegojących się ran, czyli owrzodzeń.

- Jakie są najczęstsze objawy niewydolności żylniej?

- Zalicza się do nich uczucie ciężkich nóg, szczególnie pod koniec dnia, które ustępuje po uniesieniu nóg lub podczas chodzenia, puchnięcie nóg, głównie w okolicy kostek, mrowienie lub drętwienie, skurcze i swędzenie nóg. Nie należy tych objawów lekceważyć, bo może dojść do poważnych konsekwencji.

- Jakie to konsekwencje?

- Powikłania zakrzepowo-zatorowe. Są nimi m.in. stany zapalne układu żylnego - zarówno powierzchownego, jak i głębokiego. Zapalenie żył powierzchownych objawia się tym, że skóra nad żyłą objętą zapaleniem staje się zaczerwieniona i ocieplona. Często żyła jest twarda i jest wyczuwalna przez skórę. W naczyniu żylnym tworzy się skrzeplina, która może całkowicie blokować przepływ krwi. W takim przypadku należy jak najszybciej rozpocząć leczenie. Jeszcze bardziej niebezpieczne jest zapalenie żył głębokich. Głównym jego objawem jest obrzęk kończyny, któremu może towarzyszyć ból. Zazwyczaj proces zapalny uszkadza zastawki żyłne. Nie zawsze, pomimo leczenia, udaje się doprowadzić do „rozpuszczenia” skrzepliny. Najpoważniejszym powikłaniem zakrzepowo-zatorowym jest zatorowość płucna. Dochodzi do niej w wyniku oderwania się skrzepu od ścianek chorej żyły, co w skrajnych przypadkach może doprowadzić do zatrzymania krążenia.

- Innymi konsekwencjami przewlekłej niewydolności żylniej są niegojące się rany, a nawet owrzodzenia żyłne podudzi.



- Są one tak uciążliwe, że potrafią zamienić życie w koszmar. Podobne rany i owrzodzenia mają też podłoże cukrzycowe. Chorzy cierpią, a nie widząc poprawy potrafią się nawet wycofać z normalnego życia. Rany są duże, ciekące, o brzydkim zapachu.

- Czasami owrzodzenia są tak poważne, że lekarze proponują nawet amputację nóg.

- To prawdziwa ostateczność, nie można do niej dopuścić. Leczenie owrzodzeń jest czasochłonne i wymaga systematyczności. Rana przy każdej wizycie musi być w odpowiedni sposób oczyszczona i opracowana, a następnie zaopatrzona indywidualnie dobranym opatrunkiem. Po założeniu opatrunków kończyna jest poddawana kompresji celem zmniejszenia obrzęków i poprawienia krążenia krwi. Robi się to początkowo co kilka dni, a potem co tydzień. Po zagojeniu owrzodzenia należy zlikwidować przyczynę jego powstania. Jeśli jest to możliwe, wykonuje się zabieg operacyjny poprawiający krążenie żyłne. W końcowych etapach gojenia rany i po jej zagojeniu stosuje się pończochy i podkolanówki uciskowe, którymi zastępuje się bandaże używane w początkowym etapie gojenia.

- Leczenie jest więc naprawdę długotrwałe...

- Dlatego pamiętajmy, by nie dopuścić do tak poważnych konsekwencji, podejmując leczenie w jak najwcześniejszej fazie choroby.

(RG)

Ważne dla hodowców świń

Trwa nabór wniosków na refundację wydatków poniesionych przez producenta rolnego prowadzącego gospodarstwo, w którym utrzymywane są świni.

Kierownik Biura Powiatowego Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa (ARiMR) w Pyskowicach Andrzej Frejno przypomina o trwającym w dniach 27.08.2018 r. - 14.09.2018 r. naborze wniosków o udzielenie pomocy finansowej o charakterze de minimis w rolnictwie na refundację do 75 proc. wydatków poniesionych przez producenta rolnego prowadzącego gospodarstwo, w którym utrzymywane są zwierzęta gospodarskie z gatunku świnia (*Sus scrofa*).

Pomocą finansową objęte są wydatki poniesione na zakup mat dezynfekcyjnych; zakup sprzętu do wykonywania zabiegów dezynfekcyjnych, dezynfekcyjnych lub deratyzacyjnych oraz produktów biobójczych, środków dezynfekcyjnych lub deratyzacyjnych; zakup odzieży ochronnej i obuwia ochronnego; zabezpieczenie budynków, w których utrzymywane są świni, przed dostępem zwierząt domowych.

Wnioski o udzielenie pomocy można składać w Biurach Powiatowych Agencji właściwych ze względu na miejsce zamieszkania albo siedzibę producenta świń. Do wniosku o udzie-

lenie pomocy należy dołączyć: faktury lub ich kopie, rachunki wystawione zgodnie z odrębnymi przepisami lub ich kopie lub kopie umów zlecenia lub o dzieło, dotyczące poniesionych wydatków wraz z dowodami zapłaty potwierdzającymi poniesienie tych wydatków do dnia zakończenia terminu składania wniosków w danym roku kalendarzowym; oświadczenie producenta rolnego o liczbie świń utrzymywanych w gospodarstwie; oświadczenia albo zaświadczenia doty-

30 kwietnia 2004 r. o postępowaniu w sprawach dotyczących pomocy publicznej.

Formularz „Wniosku o udzielenie pomocy finansowej o charakterze de minimis w rolnictwie na refundację do 75 proc. wydatków poniesionych przez producenta rolnego, który prowadzi gospodarstwo, w którym utrzymywane są zwierzęta gospodarskie z gatunku świnia (*Sus scrofa*)” jest udostępniony na stronie internetowej ARiMR, otrzymać też go można



Refundacje pokrywają wydatki, poniesione w związku z przepisami zabezpieczającymi przed afrykańskim pomorem świń.

czące pomocy de minimis lub pomocy de minimis w rolnictwie oraz informacje niezbędne do udzielenia tej pomocy, o których mowa w art. 37 ust. 1 pkt 1 lub ust. 2 pkt 1 i 3 ustawy z dnia

bezpośrednio w Biurze Powiatowym ARiMR. Więcej informacji można uzyskać pod numerem telefonu (32) 302-20-31.

(RG)

Opieka nad osobami z niepełnosprawnością

Powiat Gliwicki od kilku miesięcy podejmuje działania, które mają na celu rozwiązanie kwestii zabezpieczenia opieki nad osobami z niepełnosprawnością intelektualną posiadającymi jednego opiekuna, w sytuacjach uniemożliwiających sprawowanie tej opieki.

W marcu br. z inicjatywy Powiatowej Społecznej Rady ds. Osób Niepełnosprawnych w starostwie zorganizowane zostało spotkanie poświęcone temu zagadnieniu.

Rozmawialiśmy wówczas o opiece nad osobami z niepełnosprawnością intelektualną m.in. w tzw. sytuacjach kryzysowych, związanych np. ze śmiercią jedyne go opiekuna lub jego niespodziewaną chorobą czy koniecznością wyjazdu np. do sanatorium. Podczas spotkania powstał zamysł, by utworzyć w naszym powiecie możliwość

prawnych i finansowych takiego rozwiązania – mówi wicestarosta gliwicki Ewa Jurczyga.

Kolejnym krokiem w tej sprawie było przekazanie wniosków ze spotkania naszym parlamentarzystom i zwrócenie się o pomoc w jej rozstrzygnięciu. 31 lipca senator RP Krystian Probiez wystosował list do wicestarosty Ewy Jurczygi, w którym przywołuje odpowiedź Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej na powyższy temat. Wskazane zostały w niej rozwiązania prawne związane z zabezpieczeniem opieki w różnych sytuacjach osób wymagających wsparcia. Jednak nie wszystkie wskazane rozwiązania mogą być zastosowane w tej konkretnej sytuacji.

Ciągle nie mamy szczegółowych rozwiązań dotyczących opieki nad osobami z niepełnosprawnością znaczną i głęboką, które wymagają całodobowej i fachowej opieki.

W związku z tym Powiat Gliwicki rozważa utworzenie tzw. miejsc całodobowych w Ośrodku Wsparcia – Środowiskowym Domu Samopomocy w Knurowie. Tutaj widzimy sposobność zabezpieczenia opieki, jednak nie jest to możliwe przy obecnym finansowaniu. Z naszych szacunków wynika, że rzeczywiste koszty utrzymania miejsca całodobowego przewyższają o prawie połowę kwotę dotacji, która obecnie jest na ten cel przeznaczana. Działalność ŚDS jest finansowana z budżetu państwa.

W tej sytuacji Powiat Gliwicki po raz kolejny zwrócił się do parlamentarzystów, tym razem z prośbą o zwiększenie środków finansowych z budżetu państwa na utrzymanie osoby z niepełnosprawnością intelektualną w ośrodku wsparcia. Jest to konieczne ze względu na zabezpieczenie specjalistycznej opieki.

W naszym powiecie to najszybszy realny sposób na uruchomienie takiej formy wsparcia, możliwy do realizacji pod warunkiem zwiększenia nakładów finansowych. Nie ukrywam, że bardzo liczymy na wsparcie naszych parlamentarzystów, wierząc w skuteczność ich działań – podkreśla wicestarosta Ewa Jurczyga i dodaje: Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej poinformowało również o pracach nad zmianami w uchwale Rady Ministrów w sprawie programu kompleksowego wsparcia dla rodzin „Za życiem”, które objęłyby zagadnienia związane z opieką wychowankową dla rodziców lub opiekunów osób z niepełnosprawnościami. Póki co, są one jednak na etapie projektu. We wrześniu planujemy następane spotkanie z przedstawicielami instytucji pomocy społecznej i władzami gmin. O kolejnych podjętych krokach w tej sprawie będziemy informować na bieżąco. Dołożymy wszelkich starań, by problem rozwiązać jak najszybciej, zdajemy sobie bowiem sprawę z trudnej sytuacji opiekunów osób z niepełnosprawnościami.

(SN)



Foto: S. Nierychto
Podczas spotkania poświęconego tzw. opiece wytchnieniowej, które zorganizowane zostało w starostwie.

całodobowej opieki w ramach już istniejących jednostek pomocy społecznej – tak, by w sytuacji, gdy opiekun nie może sprawować opieki, osoba z niepełnosprawnością natychmiast otrzymała fachową pomoc i znalazła się w odpowiednim ośrodku. Rozwiązaniem tego problemu byli bardzo zainteresowani obecni na spotkaniu władze i przedstawiciele gmin: Pilchowice, Rudziniec, Toszek i Wielowieś. Władze zgłosili nawet chęć partycypowania w kosztach utrzymania takiej placówki. Pojawiły się jednak wątpliwości dotyczące kwestii

Musimy pamiętać, że często są to osoby m.in. z zaburzeniami psychicznymi, lękowymi. W przypadku braku opiekuna, podopieczny musi mieć zapewnioną 24-godzinną opiekę w specjalistycznym miejscu. Dlatego też tylko jedno z rozwiązań, które przywołuje Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej, może być szybko i skutecznie zastosowane w naszym powiecie – a mianowicie: umieszczenie w ośrodku wsparcia, który może prowadzić miejsca całodobowe okresowego pobytu (np. środowiskowym domu samopomo-

Harcerze potrzebują pomocy

Hufiec ZHP Ziemi Gliwickiej prowadzi zbiórkę funduszy na reaktywację Ośrodka Harcerskiego w Łączy (gm. Rudziniec).

Naszym marzeniem jest, aby jeszcze w tym roku odbyły się tam pierwsze biwaki harcerskie – mówi phm. Katarzyna Moskała, zastępca komendanta Hufca ZHP Ziemi Gliwickiej.

Piękne tereny w Łączy od dziesięcioleci służą harcerzom z Gliwic i powiatu gliwickiego. Dawniej było to miejsce niezapomnianych obozów, później baza biwakowa. Obecnie, po koniecznym wyburzeniu dawnej infrastruktury, w Łączy docelowo powstać ma baza biwakowa wyposażona w 4 domki drewniane, w tym jeden z dostępem do wody i prądu; zielony teren na namioty obsiany trawą; kontener sanitarny oraz szambo; kontener magazynowy na sprzęt; lampy solarne; ogrodzenie; drewnianą bramę oraz maszt flagowy; krąg ogniskowy. Harcerze szacują koszt niezbędny do wystartowania bazy na ok. 100 tys. zł.

Zbiórka prowadzona jest za pośrednictwem portalu „OdpalProjekt.pl”. Oto link do tej strony – <https://odpalprojekt.pl/p/Laczy-nas-przygoda>.

(RG)



Foto: E. Kiehyko
Po wyburzeniu dawnych budynków w Łączy trzeba odtworzyć niezbędną infrastrukturę.

Każda chwila jest dobra, by zmienić coś w swoim życiu!

Zostań uczestnikiem projektu „Wsparcie na starcie”

Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie w Gliwicach od stycznia 2018 r. realizuje projekt „Wsparcie na starcie”, współfinansowany przez Unię Europejską w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego. W br. w projekcie bierze udział łącznie 47 uczestników, w tym 20 osób z niepełnosprawnością oraz 27 wychowanków rodzin zastępczych. Można zgłaszać się do udziału w nim w latach 2019-2020.

Głównym celem projektu jest wzrost zdolności do zatrudnienia 120 uczestników projektu (80 kobiet, 40 mężczyzn) z powiatu gliwickiego – osób lub rodzin zagrożonych wykluczeniem społecznym, w tym m.in. długotrwale bezrobotnych, bezrobotnych, poszukujących pracy, nieaktywnych zawodowo, niepełnosprawnych, itp. poprzez wsparcie doradcze, warsztatowe, szkoleniowe, trenerskie, edukacyjne, środowiskowe, zdrowotne przez minimum 3 lata trwania projektu.

W związku z powyższym planowana jest realizacja kursów edukacyjnych podnoszących kwalifikacje, np.: kurs obsługi wózków widłowych, kursy komputerowe, kurs obsługi maszyn czyszczących z książeczką do celów sanitarno-epidemiologicznych, kurs opieki nad osobami starszymi i niepełnosprawnymi, kurs polskiego języka migowego oraz indywidualne kursy językowe w miejscu zamieszkania uczestników.

Uczestnicy projektu biorą udział w warsztatach rozwoju zainteresowań wspólnie ze swoim najbliższym otoczeniem. Są to: warsztaty samobrony, nauki tańca/rytmiki oraz artystyczno-plastyczne.

wychowankami rodzin zastępczych od 8 września br. rozpoczęli udział w treningu umiejętności społecznych i aktywnego poruszania się po rynku pracy. Trening składa się z trzech modułów: dwa realizowane są podczas weekendowego wyjazdu, natomiast jeden w formie stacjonarnej. Jego celem jest przede wszystkim nabycie takich umiejętności jak prawidłowa komunikacja międzyludzka, prawidłowe reagowanie na własne emocje, prawidłowa współpraca w grupie, a także nauka zasad poruszania się po rynku pracy. Ostatnim modulem treningu jest zmiana wizerunku uczestników, w tym: strzyżenie, farbowanie włosów, ułożenie włosów, makijaż.

Dodatkowo każdy uczestnik wraz z osobą towarzyszącą miał możliwość udziału w wycieczce do Westernowego Parku Rozrywki Twinpigs w Żorach, a także otrzymał bilety do kina lub karnet na basen – w zależności od potrzeb.

Projekt „Wsparcie na starcie” będzie kontynuowany w roku 2019 i 2020. W związku z powyższym zapraszamy do złożenia formularza zgłoszeniowego będącego pierwszym krokiem w rekrutacji. Wzór formularza



Foto: ARC PCPR w Gliwicach
W ramach projektu odbywają się m.in. warsztaty rozwoju zainteresowań, w tym nauka tańca i rytmiki.

Od sierpnia wychowankowie rodzin zastępczych razem ze swoimi opiekunami oraz ich osobami zależnymi biorą udział w treningu budowania relacji w rodzinie. Trening składa się z dwóch modułów: wyjazdowego oraz stacjonarnego. Jego celem jest wzmocnienie więzi rodzinnych, przeprowadzenie diagnozy wstępnej wśród wychowanków, a także podniesienie poziomu kompetencji rodzicielskich, budowanie i utrzymywanie pożądanej wychowawczo więzi z dzieckiem.

Natomiast osoby z niepełnosprawnością wraz z pełnoletnimi

za jest dostępny w siedzibie PCPR w Gliwicach, tj. ul. Zygmunta Starego 17 oraz na stronie www.pcpr-gliwice.pl. Czeka na Państwa również pracownicy (parter, pokój nr 076), którzy chętnie udzielą odpowiedzi na pytania oraz pomogą w wypełnieniu dokumentacji. Zapraszamy również do kontaktu telefonicznego pod nr. 32 233 79 83.

Oferta projektowa jest dostosowywana do indywidualnych potrzeb uczestników. Udział w projekcie jest bezpłatny.

MARIOLA JÓZWIK, lider ds. reintegracji



Projekt „Wsparcie na starcie” współfinansowany jest ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Śląskiego na lata 2014-2020, Oś Priorytetowa IX Włączenie społeczne, Działanie 9.1 Aktywna integracja, Poddziałanie 9.1.6 Programy aktywnej integracji osób i grup zagrożonych wykluczeniem społecznym

70-lecie pławniowickiego sportu

Ludzie związani z piłką nożną w Pławniowicach świętowali 70-lecie sportu w swojej miejscowości.

- To było wyjątkowe święto, które w dużym stopniu zawdzięczamy wsparciu radnego Rady Powiatu Gliwickiego, Józefa Kruczka – mówi wiceprezes LKS „Olimpia” Pławniowice, Magdalena Klencz, stojąca na czele komitetu organizującego jubileuszowe obchody. – On objął nasz jubileusz honorowym patronatem i bardzo nam pomógł.

Obchody zorganizowane 8 lipca rozpoczęła dzięki czynnemu msza święta w pławniowickim kościele pod wezwaniem Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny, odprawiona w intencji działaczy. Następnie była uroczystość łącząca pokolenia. Po przywitaniu gości rys historyczny sportu w Pławniowicach przedstawił Wiesław Pięta.

- Było nam także niezwykle miło uhonorować najstarszych zawodników – informuje Magdalena Klencz. – Najbardziej zasłużony z nich, Bernard Wróbel urodził się w 1937 roku i jest najstarszym żyjącym zawodnikiem z Pławniowic, które reprezentował grając w klasach C, B i A, będąc trzy razy królem strzelców. W 1938 roku urodził się natomiast Jan Wyleżoł, który z Pławniowic trafił do Walki Makoszowy i Piasta Gliwice. Za to, że reprezentował naszą miejscowość, został wybrany piłkarzem 70-lecia.

Podczas takich uroczystości nie może zabraknąć wyróżnień. W imieniu Śląskiego Związku Piłki Nożnej, pamiątkowy grawerton podpisany przez prezesa Henryka Kulę oraz „worek piłek” i odznaki honorowe ŚZPN wręczył członek zarządu Tomasz Kulczycki. Na liście odznaczonych znaleźli się: Marcin Gdynia i Adam Spyrka – uhonorowani brązowymi odznakami; Adam Jabłoński, Magdalena Klencz, Józef Morcinek, Leszek Pięta, Wiesław Pięta



Można było zobaczyć wiele pamiątek dokumentujących długą historię klubu.



Uroczystość zgromadziła kilka pokoleń sportowców i działaczy sportowych z Pławniowic.



Magdalena Klencz uhonorowała m.in. Bernarda Wróbla, najstarszego zawodnika „Olimpii”.

i Rudolf Stanienda – uhonorowani srebrnymi odznakami oraz Rudolf Gdynia, Jan Willisch, Joachim Wollek, Bernard Wróbel i Jan Wyleżoł.

- Każda z wyróżnionych osób to osobny rozdział w naszym klubie – dodaje Magdalena Klencz. – Marcin Gdynia to trener trampkarzy, Adam Jabłoński jest przewodniczącym Komisji Rewizyjnej, Jan Willisch to

zarówno działacz, trener, jak i sędzia. Niemal wszyscy byli zawodnikami. Ja natomiast jestem gliwiczanką, która przeprowadziła się do Pławniowic i tu znalazła męża, a ponieważ Grzegorz był zawodnikiem „Olimpii”, w której działali także inni członkowie jego rodziny, „zaraziłam się” sportową pasją. Najpierw zostałam sekretarzem klubu, następnie prezesem, a od 2008 roku jestem wiceprezesem, pomagając prezesowi, którym jest Arkadiusz Kośmider. On pełni rolę gospodarza w klubie, a ja wspieram go, szczególnie w sprawach formalnych i „papierowych”.

Przy okazji jubileuszu nie zabrakło też gratulacji i życzeń od władz

samorządowych i politycznych oraz akcentów typowo sportowych.

- W towarzyskim spotkaniu seniorzy „Olimpii”, czyli naszej A-klasowej drużyny, pokonali mieszkańców Pławniowic 3:1, a bramki zdobyli: Rachid Boufari, Marek Nandzik i Arkadiusz Bartnikowski dla zwycięzców i Robert Bieniek dla pokonanych – wylicza Magdalena Klencz. – Ponadto w meczu trampkarzy nasz zespół pokonał 1:0 „Leśnika” Łąca, a zwycięskiego gola strzelił Paweł Lisok. Mieliśmy też turniej sportowy i zawody skata oraz „Turbomistrza”, czyli konkurs wzorowany na znanym z telewizji „Turbokozaku”. Najlepszym okazał się w nim Olivier Szczedzina. Ale w takim dniu nie było pokonanych. Wszyscy cieszyliśmy się z klubowych „urodzin”, ta radość dodała nam zapału do pokonywania trudności w dalszej działalności.

(JK)

Mały Mundial w „Zameczku”

Wszystko zaczęło się od Mistrzostw Świata w Piłce Nożnej. W Domu Pomocy Społecznej „Zameczek” w Kuźni Nieborowskiej najpierw powstała strefa kibica, a potem mieszkańcy sami mieli okazję rozegrać swe własne piłkarskie mistrzostwa.

zostały drużyny z Knurowa i Pilchowic. Drużyna z „Zameczka” była gospodarzem, zaś pan Tomek sędziował i bacznie obserwował przebieg gry każdej drużyny. Nie zabrakło ostrego dopingiu ze strony cheerleaderek z Kończyc Małych. Każda drużyna uhonorowana została dyplomem, a dla



Dla mieszkańców DPS-ów to była wielka piłkarska przygoda.

- Gdy tylko rozpoczął się Mundial, stworzyliśmy u nas strefę kibica – mówi Barbara Golec, starszy instruktor ds. kulturalno-oświatowych w DPS-ie „Zameczek”. – Taras został oflagowany barwami narodowymi, a my z niecierpliwością czekaliśmy na każdy mecz. Kibicowaliśmy bardzo dzielnie, oglądając zmagania polskiej drużyny w Rosji. Pomimo, że wyniki reprezentacji Polski nie były zadawalające, nadal trwaliśmy przed telewizorem i śledziliśmy przebieg mistrzostw.

Wtedy to zrodził się pomysł zorganizowania własnego „Małego Mundialu”. 11 lipca na boisko wiejskie w Kuźni Nieborowskiej zaproszone

najlepszego zespołu przeznaczone były 4 kilogramy cukierków. Ze względu jednak na to, że wszystkie drużyny grały bardzo dobrze, nagroda została równo podzielona na 4 części – po kilogramie dla każdej drużyny.

- Każdy z uczestników tych piłkarskich zmagani wniósł coś nowego – dodaje Barbara Golec. – Knurów zaoferował młodość zawodników, Pilchowice – serdeczność, gospodarze z „Zameczka” – sympatię, a dziewczyny z Kończyc Małych – dużo radości. Impreza zakończyła się grillem i wspólną zabawą. Planujemy już kolejne spotkanie.

(RG)

Jubileusz LKS „Ślązak” Bycina

Dwudniowe obchody 70-lecia klubu rozpoczęły się w sobotnie popołudnie 4 sierpnia. Impreza przyciągnęła rzesze mieszkańców powiatu gliwickiego (i nie tylko), a powodem była bogata oferta programowa.

Główną atrakcją stanowił rozpoczynający ją mecz charytatywny „Górnik” Zabrze – LKS „Ślązak” Bycina. Dzięki zaangażowaniu radnego powiatowego, a zarazem trenera „Górnika”, Marcina Brosza można było zobaczyć mecz na wysokim poziomie, zakończony wygraną klubu z Zabrza 3:1.

Wynik nie był jednak najważniejszy. Najważniejszy był szczytny cel, na jaki zostały przeznaczone środki ze zbiórki do puszeki dla małej,



Kasia sama kwestowała, obdarzając darczyńców uśmiechem.



Piłkarze wsparli charytatywny cel imprezy.

presympatycznej Kasi Nalepy z Paczyny, która sama kwestując uśmiechała się do wszystkich, dziękując za okazane wsparcie. Organizatorzy dziękowali Marciniowi Broszowi za okazaną pomoc. Na hasło „mecz charytatywny”, pomimo obłożonego grafiku rozgrywek swoich drużyn, scalił on drużynę, aby pomóc Kasi. Wcześniej w Sierakowicach w gminie Sośnicowice klub wziął udział w akcji charytatywnej na rzecz 7-letniej Oliwki Kubiór.

Kasia Nalepa choruje na zespół Downa. Uzbierana kwota, 2 530 zł, zabezpieczy do końca br. koszt jej rehabilitacji – zajęć z hydroterapii.

Po meczu nadszedł czas na wręczenie odznaczeń dla osób zasłużonych. Odznaczenia wręczali: starosta gliwicki Waldemar Dombek, radny Sej-

miku Województwa Śląskiego Krystian Kielbasa, wójt Rudzińca Krzysztof Obrzut, przedstawiciel Śląskiego Związku Piłki Nożnej Tomasz Kulczycki oraz prezes LKS Ślązak Bycina Grzegorz Pikel. Wśród odznaczonych, oprócz byłych, jak i aktualnych zawodników klubowych, znaleźli się także społecznicy samorządowi – Sebastian Kałuża, obecny radny gminy Rudziniec i sołtys Inga Kubas.

Przy okazji jubileuszu klubu nie zabrakło też gratulacji, życzeń, jak i akcentów typowo sportowych.

Patronat medialny nad imprezą objęła nowo powstała TVM Sośnicowice – telewizja dla i o Mieszkańcach. Relację video z jubileuszem można zobaczyć na stronie www.tvmsosnicowice.com.pl.

(JK)

Gierałtówczanin, mimo młodego wieku uprawia kilka dyscyplin sportowych i odnosi znamienite sukcesy

Oliwier – sportowiec na medal!

Oliwier Nowok ma dopiero 13 lat, ale na swoim koncie zgromadził wiele znaczących sportowych sukcesów: złote, srebrne i brązowe medale w boksie, judo ju-jitsu i sambo. Trenuje od siedmiu lat. Najpierw w Szkolnym Klubie Wspinaczki, później w Klubie Sportowym „Garda” Gierałtówce, obecnie w Klubie Sportowym „Spartan” i gliwickim Akademickim Związku Sportowym – sekcja judo.

Mówi, że zawsze inspiracją był dla niego starszy brat, osiemnastoletni Dawid, który też jest sportowcem – teraz już brązowym medalistą mistrzostw Śląska oraz Polski w wyciskaniu leżąc. – Jednak moja przygoda ze sportem zaczęła się od wspinaczki ściankowej w szkole podstawowej w Gierałtówkach, gdzie trenowałem pod okiem Jacka Czecha, wybitnego sportowca i himalaisty. Później, idąc śladami brata, byłem za-



W kolekcji Oliwiera wciąż przybywa nowych pucharów.

wodnikiem Klubu Sportowego „Garda” w Gierałtówkach, gdzie ćwiczyłem boks u trenera Adama Spiechy. Pewnego dnia kolega zaprosił mnie na trening judo i bardzo mi się spodobało. Zaczęłem chodzić na weekendowe ćwiczenia i tak trafiłem do grupy zawodniczej Józefa Olejniczaka w gliwickim AZS. Trenuję także w knurowskim „Spartanie” – ju-jitsu, box, kickbox, u trenerów Tomasza Jabłonki, Sławomira Tokarza, Bogusława Wyrzychowskiego i Ireneusza Przywary. W ubiegłe wakacje oprócz pływania, biegania i jazdy na rowerze dorzuciłem sobie kolejne wyzwanie – wyciskanie sztangi leżąc, u pana Eugeniusza Mehlicha w siłowni gminy Gierałtówce „Wodnik”. Bardzo lubię realizować się w sporcie. Każda z uprawianych przeze mnie dyscyplin bardzo mi się podoba, choć teraz bardziej koncentruję się na judo i ju-jitsu oraz jego odmianach – opowiada Oliwier Nowok.

Zapału, pasji i zdeterminowania może młodemu sportowcowi pozazdrościć niejedyn wytrawny zawodnik. Całym młodym życiem Oliwiera zaważadła sport – to codzienna walka z samym sobą, nierzadko pot, łzy i ogromny wysiłek. Jednak młody sportowiec jest zdeterminowany. Wielogodzinne treningi (około 26 godzin tygodniowo!) są dla niego wyzwaniem, ale i przyjemnością. A co ważne, nie cierpi na tym nauka, bo zawodnik dobrze się uczy (szkołę podstawową skończył ze średnią 4,9!), choć na zgłębianie szkolnej wiedzy pozostają tylko wieczory...

Owszechstronny rozwój swoich synów dbają oboje rodzice, Jolanta i Krzysztof Nowokowie. Pan Krzysztof, tata Oliwiera stał się niejako jego sportowym menadżerem. To on układa plan dnia, dba o właściwe odżywianie syna, kontroluje jego wagę i wyniki. Mama podwozi go na treningi. Praktycznie ciągle są w drodze. Tata wozi Oliwiera na zawody, turnieje, zgrupowania po całej niemalże Polsce i od jakiegoś czasu również po Europie. Bywa tak, że jadą 400 km, by wiele godzin czekać na kilkuminutową walkę. I czasem zdarza się, że ta walka jest przegrana... Na szczęście to rzadkość, bo w większości Oliwier z sukcesem pokonuje swoich sportowych przeciwników! Świadczyć o tym bardzo liczne medale, puchary i dyplomy.

- Sport wymaga wielu poświęceń i systematyczności. Idealnie, gdy trio trener-rodzic-zawodnik potrafi ze sobą współpracować i tym samym dbać o sportowy rozwój zawodnika. Widziałem już wiele świetnie zapowiadających się karier sportowych, które szybko się kończyły, bo dzieciom nagle brakowało zapału. Żeby osiągać dobre wyniki, niestety trzeba dużo i systematycznie trenować. Wymaga to wiele czasu i pieniędzy – mówi Krzysztof Nowok.

To, że wyższy poziom sportowego wtajemniczenia wymaga sporych nakładów czasu i pieniędzy, potwierdzą wszyscy rodzice młodych, osiągających wyniki sportowców. Na pochłaniające wiele środków wydatki składają się m.in. strój sportowy (lub kilka strojów!), przyrządy do ćwiczeń i treningów, składki klubowe, dojazdy, wpisowe, często noclegi podczas rozgrywek sportowych, odpowiednie odżywianie młodego zawodnika, suplementy diety, obozy, wyjazdy szkoleniowe itd. Są to naprawdę duże i znaczące dla rodzinnego budżetu wydatki.

- Proszę mnie źle nie zrozumieć, sport to nasz wybór ze wszystkimi idącymi za tym konsekwencjami.



Chłopiec jest mistrzem w wielu dyscyplinach sportu, m.in. w boksie.

Ja jednak zmuszony jestem po raz kolejny zmienić pracę, aby stać mnie było na wydatki związane z rozwojem sportowym moich synów. Od dłuższego już czasu próbuję zgłębić tajniki systemu dofinansowania dla młodych sportowców i wszędzie napotykam na przeszkody. W naszym kraju po prostu nie ma wsparcia finansowego dla takich zawodników, jak np. Oliwier. Mówię to w imieniu rodziców uzdolnionych sportowców. Próbowałem już w wielu instytucjach, począwszy od gminy, przez powiat i województwo. Żaden samorząd nie ma stypendiów dla takich sportowców. Oliwier otrzymał wprawdzie nagrodę wójta Gierałtówce za wybitne osiągnięcia sportowe – to wielkie wyróżnienie, ogromnie to doceniamy, jednakże to jednorazowa nagroda, a mnie chodzi o system stypendialny. Na łamach „Wiadomości Powiatu Gliwickiego” chciałbym zwrócić uwagę na ten problem – dodaje rozgoryczony Krzysztof Nowok.

Tak rzeczywiście jest. O wielu wyrzeczeniach, kosztem całej rodziny mówią rodzice wybitnych młodych piłkarzy, motocyklistów, bokserów itd. W ich rodzinach duże nakłady finansowe przeznaczane są na wydatki sportowe, nierzadko kosztem remontów czy wakacyjnych wyjazdów.

W minione wakacje Oliwier Nowok był w Japonii na obozie szkoleniowo-treningowym organizowanym dla wybitnych młodych judoków przez najlepszych: Pawła Nastulę, Artura Kłysę, Artura Kejzera, Bronisława Wołkowicza. Był to wielki wysiłek finansowy dla rodziców Oliwiera, ale też ogromna szansa dla młodego talentu.

Dlatego apelujemy, za pośrednictwem naszej gazety, do ewentualnych sponsorów lub darczyńców, którzy chcieliby wesprzeć dobrze zapowiadającą się karierę Oliwiera Nowoka. Można go znaleźć m.in. na facebookowym profilu, a jego wyniki w formie TimeLine znajdują się na FunPage. Zachęcamy!

MAGDALENA FISZER-RĘBISZ

NAJWAŻNIEJSZE SUKCESY OLIWIERA NOWOKA:

Box

3/0/0 - 3 zwycięstwa, 0 porażek, 0 remisów

- już dwa razy wygrał prestiżowy Turniej o Czarne Diamenty

- powołany przez trenera Kadry Śląska na Mistrzostwa Polski

Judo

2017 – brązowy medalista Mistrzostw Polski

2016 – drugi zawodnik Grand Prix (seria 6 zawodów w całej Polsce) International Judo League

2017 – Najlepszy zawodnik Grand Prix (seria 8 zawodów w całej Polsce) International Judo League

we wrześniu Mistrzostwa Polski

Jujitsu Fighting

2018 – Wicemistrz Polski Sochaczew

2018 – Mistrz Europy Holandia (od jakiegoś czasu nazywany Pucharem Europy) pierwszy zawodnik w rankingu PZJJ i SZJJ w różnych kategoriach wagowych

- powołany przez trenera Kadry Polski na mistrzostwa świata Ateny (od jakiegoś czasu nazywane Pucharem Świata)

Jujitsu Ne Waza

2017 – Wicemistrz Polski – NoGi (bez kimon)

- w październiku kolejne mistrzostwa Polski

2018 – Mistrz Polski – Gi – Sochaczew

2018 – Mistrz Europy - Gi – Holandia (od jakiegoś czasu nazywany Pucharem Europy) pierwszy zawodnik w rankingu PZJJ i SZJJ w różnych kategoriach wagowych

- powołany przez Trenera Kadry Polski na mistrzostwa świata Ateny (od jakiegoś czasu nazywane Pucharem Świata)

Sambo

2017 – srebrny medalista Międzynarodowego Turnieju, Szawle Litwa

2017 – brązowy medalista Międzynarodowego Turnieju, Wilno Litwa

2018 – medalista Międzynarodowego Turnieju, Szawle Litwa

Turniej skata sportowego

XV Turniej Skata Sportowego o Puchar Starosty Gliwickiego odbędzie się 13 października w Wilczy.

W turnieju mogą wziąć udział mieszkańcy powiatu gliwickiego oraz osoby spoza powiatu. Zgłoszenia przyjmowane będą w dniu zawodów do godziny 9.45. Turniej rozgrywany będzie w sali Gminnego Ośrodka Kultury w Wilczy, ul. Karola Miarki 123. Początek o godz. 10.00.

Organizatorami imprezy są Powiat Gliwicki i Gmina Pilchowice.

Regulamin zawodów znajduje się na stronie internetowej www.starostwo.gliwice.pl.

(SN)

Mistrzowskie piłkarki

Dziewczeta ze Śląskiej Akademii Futbolu GTW wywalczyły ósme miejsce w kraju, grając w finałach ogólnopolskich prestiżowego Turnieju „Mała Piłkarska Kadra Czeka”.

Finały odbywały się w dniach 7-8 lipca w Reńskiej Wsi koło Kędzierzyna-Koźła. Dziewczyny z rocznika 2005 i młodsze wcześniej przeszły przez eliminacje powiatowe oraz finały wojewódzkie, gdzie wygrały wszystkie mecze i zameldowały się w głównych finałach reprezentując nasze województwo. Finały stały na bardzo wysokim poziomie, ale dziewczeta ze Śląskiej Akademii Futbolu GTW grały niezwykle dzielnie. Kolejne eliminacje czekają je w nowym sezonie. Zawodniczki wystąpią w nich w rocznikach młodszym i starszym.

Natomiast przed końcem obecnego sezonu dziewczeta w nagrodę wzięły udział w Letnim Kuba CUP Kuby Błaszczakowskiego. Od sierpnia

wróciły do treningów, zaliczyły obóz przygotowawczy, a później treningi przed ligą junierek oraz eliminacjami MMP u14 w futsalu.

Kadrę drużyny tworzą: Michalina Bartas, Zuzanna Latuszek, Martyna Kopijer, Maja Fal, Maja Waniczek, Aleksandra Duda, Paulina Zielasko, Julia Gębska, Judyta Piwowarczyk oraz Natalia Krelńska. Trenerzy to Krzysztof Rutkowski oraz Dariusz Opoka.

Należy przypomnieć, że Śląska Akademia Futbolu GTW zajęcia sportowe prowadzi w Gliwicach, a także w powiecie gliwickim – w Pyskowicach, Knurowie i Gierałtówkach. - Dzięki temu mogliśmy wystąpić w turnieju, który jest organizowany

dla klubów zrzeszonych w strukturach LZS-u, od trzech lat bowiem GTW jest pełnoprawnym członkiem Śląskiego Zrzeszenia LZS – dodaje Dariusz Opoka.

Turniej „Mała Piłkarska Kadra Czeka” jest objęty patronatem honorowym PZPN.

(RG)



Dziewczeta drużyna GTW na ogólnopolskim turnieju.

Wilczańskie wariacje na temat ogórka



Reprezentantki Rady Sołeckiej w Wilczy przy swoim smakowitym stoisku.

Czego tam nie było! Mnóstwo różnorodnych sałatek, pikli, tżatzyków, a nawet pasztecików i ciast, do wykonania których użyto ogórków. Prym wiodły jednak zupy ogórkowe, bo właśnie one oceniane były podczas konkursu, zorganizowanego na XVII Wilczańskim Pikniku Ogórkowym.

Impreza, która odbyła się 15 sierpnia na boisku LKS „Wilki” Wilcza, zgromadziła moc mieszkańców tego sołectwa i sąsiednich miejscowości.

Wszyscy z zainteresowaniem przyglądali się stoiskom z ogórkowymi



Bernadeta Kowalska i jej zespół bardzo podobał się uczestnikom pikniku.



Ciężkie zadanie do wykonania miało jury konkursu na najlepszą zupę ogórkową.

pysznościami, przygotowanymi przez koła gospodyń wiejskich w Żernicy i Wilczy, sołectwa Pilchowice i Stanica oraz Radę Sołecką w Wilczy, a następnie z apetytem kosztowali różne potrawy.

W konkursie na najsmaczniejszą zupę ogórkową jury w składzie: przewodniczący – wójt gminy Pilchowice Maciej Gogulla, starosta gliwicki Waldemar Dombek i radny Sejmiku Województwa Śląskiego Krystian Kielbasa, pierwsze miejsce przyznało Radzie Sołeckiej w Wilczy, drugie – Kołu Gospodyń Wiejskich w Żernicy, trzecie – Sołectwu Pilchowice, a wyróżnienia – KGW w Wilczy i Sołectwu Stanica. Później wszyscy doskonale bawili się przy muzyce Bernadety Kowalskiej oraz Wesołej Biesiadki.

(RG)

Najlepsza zupa ogórkowa

Zupa, która na pikniku zdobyła I miejsce, jest aromatyczna, gęsta i sycąca. Przyrządza się ją na wywarze z kości ze schabu, do którego trzeba dodać pokrojoną i poszatkowaną włoszczyznę, liść laurowy, angielskie ziele a następnie – utarte ogórki kiszzone. Do smaku przyprawia się ją solą, pieprzem, koprem, odrobiną cukru i czosnkiem. Jeśli nie ma dość wyrazistego smaku, trzeba dodać wodę z ogórków kiszonych. Na końcu zupę należy zaprawić śmietaną.

Osobno gotuje się ziemniaki pokrojone w kostkę, a także ryż. Gdy są już miękkie, dodaje się je do zupy, tak by była gęsta i pożywna. Wszystko razem trzeba wymieszać i podgrzać. Smacznego!



WIADOMOŚCI POWIATU GLIWICKIEGO

Redaktor naczelna: Romana Gozdek Zespół: Magdalena Fiszer-Rebisz, Sonia Nierychło, Ewa Pieszka Skład: Aniela Olbrzymek
Wydawca: Starostwo Powiatowe w Gliwicach,
ul. Zygmunta Starego 17, 44-100 Gliwice,
tel. 32 332 66 65, 32 332 66 53

e-mail: redakcja@starostwo.gliwice.pl www.powiatgliwicki.pl

Redakcja nie zwraca niezamówionych materiałów, zastrzega sobie prawo do dokonywania skrótów, przeredagowań i zmiany tytułów. Przekazanie tekstów i zdjęć do redakcji jest równoznaczne z udzieleniem wydawcy licencji niewyłącznej na ich druk i prezentację w internecie.
Druk: Agora Poligrafia sp. z o.o. – Tychy Nakład: 12 000 egzemplarzy

Strofy z Knuruwa

TADEUSZ GOLONKA jest mieszkańcem Knuruwa, który od wielu lat pisze wiersze. Poezją zainteresował się już w podsta-wówce, jednak dopiero po przejściu na emeryturę – pan Tadeusz pracował jako górnik – mógł w pełni oddać się swojej pasji. Pisze utwory o różnorodnej tematyce – są wśród nich teksty religijne, patriotyczne, okolicznościowe, refleksyjne, dotyczące bieżących wydarzeń oraz utwory edukacyjne dla dzieci. Jego wiersze znalazły się w dwóch zbiorowych tomikach poezji. Tadeusz Golonka jest członkiem Klubu Poetów przy Gminnej Bibliotece Publicznej w Gierałtowicach, interesuje się także pszcze-larstwem.

Poniżej zamieszczamy utwór knuruwianina, napisany na cześć ks. Konstantego Damrota – duchownego, poety, pisarza i działacza górno-śląskiego (ur. 13 września 1841 w Lublińcu, zm. 5 marca 1895 w Pilchowicach).

Elegia o księdzu Konstantym Damrocie, pseudonim Czesław Lubiński

Jeszcze Ci echa
Twojej poezji słycać
i czystość powietrza,
które chce się wdychać.

Ta piękna kraina,
lasów kolor zielony,
przytulne domostwa Tobie ślą ukłony.

To piękno natury,
śląskich krajobrazów.



Wyrzeźbiłeś Twym piórem
dla przyszłych obrazów.

Piękno Twojej poezji,
śpiew, modlitwa, praca, lament.
Tworzyłeś Swym życiem
potomnym testament.

Twa twórczość jest droższa,
nad srebro i złoto.
Dziś w niebie się cieszysz,
polski patrioto.

Nie dożyłeś tej chwili,
kiedy wolna Polska,
polskich żołnierzy śle
do polskiego wojska.

Za pobożność i pracę,
dobry przykład dany.
Jesteś nam dla Śląska,
jak balsam na rany.

Teraz Pilchowice
mają zaszczyt z Ciebie.
Kiedyś Cię gościli,
dzisiaj jesteś w niebie.

I dzisiaj na pewno
wszystkich nas miłujesz.
I Twoich rodaków
w niebie wyczekujesz.

Tadeusz Golonka

Śląska fraszka

Powiedzonka wrześniowe

Jak ci we wrześniu przisni się wrzos
Przez cołko zima mosz pełny trzos.

Ano rozdowo, rozdowo
Skiż tego wynkszy sie stowo
Jo lubia wrzesiyn z grzibami
Pewno zbiyrocie tyż sami.



Bronisław Wątroba

KRZYŻÓWKA Z HASŁEM

Poprawne hasło krzyżówki z poprzedniego wydania WPG to „LIPIEC”. A jakie jest tej? Zachęcamy do małej gimnastyki szarych komórek, przy okazji można też nieco lepiej poznać nasz powiat, odbywające się w nim wydarzenia oraz jego atrakcje.

Pytania do krzyżówki:

- Grzyb jadalny, inaczej prawdziwek.
- Krzysztof... - był gwiazdą wieczoru podczas XX Dożynek Powiatu Gliwickiego i Gminy Toszek.
- Tomasz... - nazwisko 19-letniego biegacza z Toszka, który przebiegł 300

kilometrów do Santiago de Compostela.

4. W jakiej gminie powiatu gliwickiego leży Kuźnia Nieborowska?

5. Dokończ: „Jaki pierwszy wrześień, taka będzie...”.

6. W tym roku obchodzimy jubileusz stulecia odzyskania przez Polskę...

7. Róg obfitości, wypełniony słodyczami dla pierwszoklasisty.

8. Ile osób wchodzi w skład Zarządu Powiatu Gliwickiego?

9. Kto kieruje bieżącymi sprawami powiatu i reprezentuje go na zewnątrz?

(Opr. SN)

